Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Wymieniamy dnie drugiej połowy miesiąca bieżącego, w których odbywać się będą nabożeństwa odpustowe, jako to:

dnia 15-go św. Teresy, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), odłożone na niedzielę, tj. 21-go b. m.;

dnia 17-go bł. Marji Małgorzaty, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek);

dnia 19-go św. Piotra z Alkantary, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), odłożone na niedzielę, tj. 21-go b. m.;

dnia 21-go św. Filomeny, w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu;

dnia 21-go pamiątka poświęcenia kościoła na Woli pod Warszawą;

dnia 25-go św. Kryspa i Kryspinjana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), odłożone na niedzielę, tj. 28-go b. m.

Przegląd polityczny.

W sejmie peszteńskim od soboty wre walka krasomówcza o chorwatów. Nad rezolucją p. Tiszy rozwinęła się rozprawa, która przy tradycyjnem gawędziarstwie parlamentarnem madjarów może przeciągnąć się przez cały tydzień bieżący. Stronnictwo liberalne stanęło zgodnie po stronie rezolucji rządowej, która udziela gabinetowi absolutorjum za podjęte celem uśmierzenia nieporządków chorwackich środki, tudzież upoważnia go do zawieszenia na gmachach rządowych w Chorwacji godeł wspólnych bez żadnego napisu. Skrajna lewica wydała natomiast zażarty bój rządowi. Mówca jej i główny przewódca, p. Ignacy Helfy, przeciwstawił projektowi rezolucji rządowej inny projekt, zawarty w trzech punktach: 1) izba udziela rządowi wotum nieufności, potępiając politykę, jaką obrał w sprawie chorwackiej; 2) żąda aby godła wspólne nosiły stale napis węgierski obok chorwackiego; 3) domaga się rewizji umowy chorwacko-węgierskiej z roku 1868-go w tym duchu, aby wzmocnionym został wpływ organów rządu węgierskiego na sprawy Chorwacji, która wyrobiła sobie prawie samodzielne w państwie węgierskiem stanowisko.

W chwili przeto największego rozjątrzenia umysłów w bratnim kraju, lewica skrajna nie ma nic pilniejszego, jak jątrzyć silniej i usuwać ziemię z pod nóg stronnictwu umiarkowanemu, czyli tak zwanemu „narodowemu“ w Chorwacji. Wszakże i tak już *Pozor* zagrzebski posłów chorwackich do sejmu węgierskiego, którzy zawarli z rządem kompromis, piętnuje wobec narodu mianem „zdrajców“! Wprawdzie nie wszyscy w Chorwacji słuchają głosu p. Starcewicza, nie wszyscy boją się jego teatralnych piorunów, ale tak jest tylko dzisiaj... Gdy posłowie stronnictwa narodowego, którzy udali się do Pesztu z zamiarami pojednawczemi, mając na względzie dobro kraju i monarchji, powrócili do Zagrzebia z próżnemi rękoma, natenczas p. Starcewicz w jednej chwili wyrósłby na bohatera narodowego i zawładnąłby krajem. Wiemy zaś coby znaczyły w Chorwacji rządy p. Starzewicza: rewolucję przeciw węgrom, oderwanie od Austrji, wielkie południowo-słowiańskie królestwo, złożone z Chorwacji, Sławonji, Dalmacji, Bośnji, Hercegowiny i tak dalej i tak dalej! Naturalnie, że są to tylko patrjotyczne marzenia, ale p. Starzewicz należy do kategorji marzycieli, którzy od dumań przechodzą do czynów. Zapewne, że Austrja stłumiłaby ostatecznie ruch chorwacki, ale po ilu bezużytecznych ofiarach krwi i grosza! I to wszystko dlatego, że p. Helfy nie umie być dobrym politykiem!...

Kiedy już mowa o południowej Słowiańszczyźnie, warto zajrzeć niżej ku Bałkanom. Komisja turecko-czarnogórska, wydelegowana do ostatecznego wytknięcia nowej granicy pomiędzy Albanją i Czarnogórzem, znowu musiała założyć ręce... Przed kilku dniami znany z grozy, którą rozsiewa dokoła siebie, Ali basza z Gusynia, zwołał głowy plemion albańskich z okolic Ipeku, Gusynia i Djakowy, aby zagrozić nowem powstaniem padyszachowi, gdyby odważył się odstąpić księciu Mikołajowi cal ziemi albańskiej. Wobec zagrożenia oporem zbrojnym komisja musiała przerwać pracę; podróż księcia Mikołaja do Stambułu, do której owcześ zaliczano ostateczne załatwienie sporu granicznego, okazała się przeto i pod tym względem bezpłodną.

W Niemczech zaczynają umysły zajmować się znowu żywiej sprawą reform socjalnych, zamierzonych przez księcia Bismarka. W połowie listopada ma zgromadzić się parlament niemiecki, a p. Boeticher, sekretarz dla spraw wewnętrznych, przywiózł z Friedrichsruhe instrukcje dla ministrów, zajętych wypracowaniem projektów, które mają być przedłożone reichstagowi. Głównym przedmiotem zajęcia ustawodawczego będzie prawo o zabezpieczeniu robotników na wypadek utracenia zdolności do pracy (*Unfallversicherungsgesetz*). Książę Bismark odpowiedział w tych dniach na adres stowarzyszenia fabrykantów sukna w Forst telegramem następującej treści: „Czułbym się szczęśliwym, gdybym mógł dożyć jeszcze pomyślnego skutku wspólnych usiłowań około polepszenia losu naszych weteranów pracy.“ Ten telegram stanowi cały program. W taki sposób usiłując na drodze pokojowej rozwiązać kwestję socjalną, żelazny książę zamierza równocześnie zażądać od parlamentu dalszego przedłużenia praw wyjątkowych przeciw socjalistom.

Oczekują ztąd przejść burzliwych w parlamencie, ponieważ nietylko stronnictwo postępowe i narodowo-liberalne, ale i katolickie centrum zamierza wystąpić przeciw przedłużeniu mocy praw przeciw socjalistom, uważając takowe za bezużyteczne. Socjalizm krzewi się dzisiaj w Niemczech z równą siłą, jak przed uchwaleniem rzeczonych ustaw, tylko znikł z powierzchni a nurtuje w głębinach społeczeństwa. Książę Bismark odpowiada wszakże na te rozumowania opozycji: potrzeba było przez lat pięć nie stawiać mi przeszkód w usiłowaniach mojch około polepszenia doli klas pracujących, a obaczylibyście, czy socjalizm do dzisiaj nie byłby pokonanym!

Paryskie i madryckie pisma konstatują zgodnie, iż zatarg francusko-hiszpański wskutek przyjaznych oświadczeń, złożonych w czwartek księciu Fernan Nunez przez pp. Ferry i Challemel Lacour, należy uważać za ostatecznie załatwiony. W sobotę *Journal officiel* w części urzędowej zatwierdził autentyczność noty, przesłanej do dzienników przez agencję Havasa o treści rozmowy pomiędzy królem Alfonsem i panem Grévym. W ten sposób wywiązał się rząd francuski, oszczędzającym honor narodu sposobem, z przyrzeczenia danego posłowi hiszpańskiemu. Zarówno w Madrycie, jak Paryżu, kładą szczególny nacisk na okoliczności, iż noty pisanej nie było, tylko ustne zażalenie i ustna odpowiedź.

Br. Z.

Kasy pożyczkowe włościańskie.

Sprawa kas pożyczkowych dla rzemieślników i robotników znajduje się u nas jeszcze w powijakach, podczas gdy w Niemczech zeszła już z porządku dziennego.

Po założeniu w każdem prawie mieście kasy pożyczkowej, po zawiązaniu się 1889 stowarzyszeń zaliczkowych, kwestja kas dla ludności miejskiej uwa-

Wystawa krakowska.

I.

Pierwszą myśl wystawy zabytków z epoki króla Jana III-go powzięła jeszcze w r. 1879-ym zamieszkała w Krakowie ks. Zuzanna Czartoryska, głównie z powodów i w celach artystycznych, aby młodym artystom dać sposobność kształcenia się na wzorach z owej epoki.

Z jej też inicjatywy i w porozumieniu z nią zawiązał się w następnym roku komitet, mający się wykonaniem tej myśli zająć, a na czele jego stanął ówczesny prezydent krakowski, dzisiejszy marszałek krajowy, dr Zyblikiewicz.

Później, kiedy krakowska rada miejska postanowiła uroczyście obchodzić 200-letnią rocznicę zwycięztwa Sobieskiego, komitet, czując, że to co on zrobi, może być bardzo dobrze i być powinno częścią ogólnych przygotowań, połączył się z komisją jubileuszową rady miejskiej, a zarazem urządzenie i otwarcie wystawy, które pierwotnie jeszcze w roku 1880-m miało nastąpić, odłożył do dnia 12-go września r. 1883-go.

Od owego to czasu naprzód komisja przygotowawcza pod przewodnictwem prof. Łepkowskiego, a później wykonawcza pod przewodnictwem prof. Łuszczkiewicza pracowały nad przyprowadzeniem do skutku wystawy, nad wyszukaniem i wyjednaniem sobie przedmiotów mających ją tworzyć, a potem nad ich odbiorem, ustawieniem i przechowaniem.

Taka była, w krótkich słowach, geneza i historja obecnej wystawy historycznej aż do chwili otwarcia jej w oznaczonym terminie, tj. 12-go września r. b.

Wystawa urządzona jest w górnych salach Sukiennic, po lewej ręce wchodząc od ulicy Siennej. Sale te zna pewnie niejeden z czytelników i czytelniczek *Kurjera*, bo po nich rozlegały się nieraz skoczne tony mazurów i walców w czasie niektórych większych balów publicznych, a jeżeli przy tej sposobności ich nie poznali, to znają niezawodnie sale stałej wystawy sztuk pięknych po drugiej stronie się znajdujące. Miejsce, do którego ich chcemy teraz wprowadzić, jest zupełnie podobne rozmiarami i kształtem do sal wystawy malarskiej; są to lokale odpowiadające sobie i oddzielone od siebie wielkim westibulem.

Zanim jednak weszliśmy na piętro, na dole, jeszcze pod arkadami Sukiennic, zatrzymać się trzeba na chwilę. Zwraca tutaj na siebie nasze oko ogromne, przepyszne działo spiżowe (nadesłane z Łańcuta przez hr. Alfreda Potockiego) z herbem Pilawa i wymownym przy wylocie napisem: *„dum mugio, ferio“*. Jak dalszy napis niżej umieszczony objaśnia, fundował to działo r. 1691-go Andrzej Potocki, kaszt. krak. H. P. K. dla obrony powierzonych mu granic.

Charakterystyczne to preludjum do obrazu tej epoki żelaza i bohaterskich czynów, który oglądać mamy!

Na górze, przeszedłszy westibul, znajdujemy się w wielkiej podłużnej sali oświetlonej przez wpadające szklannym dachem światło dzienne—dla lepszego orjentowania się, aby mieć jakąś nić przewodnią, musimy naprzód zaznajomić się z ogólną sytuacją wystawy.

Na pierwszy rzut oka całość robi bardzo przyjemne i estetyczne wrażenie, dzięki staranności i znawstwu komitetu. Od góry do dołu, jak sala jest długa, całe ściany obwieszone gobelinami, makatami, portretami, rozmaitego rodzaju rynsztunkiem, że wzrok nigdzie nie napotyka próżni. Oczy biegną mimowoli w środek ściany po lewej ręce. Ściąga je tam olbrzymi bronzowy biust króla Jana z laurem na głowie, jakoteż mnóstwo rozmaitej broni siecznej i palnej, drogich rzędów i siodeł, pełnych zbroi albo pancerzy i hełmów i innych podobnych przedmiotów świecących się od złota albo blaskiem stali, a porozwieszanych i pounkładanych z artystycznym prawdziwie smakiem.

Naprzeciw po prawej ręce inny znowu widok. Tutaj mamy rozpostarty, całą prawie ścianę pokrywający wspaniały gobelin podług obrazu Le bruna, przedstawiający bitwę Aleksandra W. nad Granikiem, a dokoła niego ze wszystkich stron całe rzędy historycznych portretów. Poniżej znowu broń różnego rodzaju, misiurki, berdycze, buzdygany i t. p.

Dalej już wzrok w szczegóły nie sięga — zwracamy się więc ku bliższym przedmiotom i zaczynamy im się z kolei przypatrywać.

Po jednej i drugiej stronie od wejścia stoją dwie szklanne szafy, jedna przeważnie z rycerskiemi i wojennemi przyborami, druga mieszcząca w sobie kościelne sprzęty i ubiory. Postępując dalej, spoty-

ża się już za stanowczo rozwiązaną, przestała zaprzątać umysły i ustąpiła miejsca sprawie kredytu ludowego dla włościan.

Z nowym tym ruchem, do któregoby i nam przyłączyć się należało, zapoznać pragniemy czytelników *Kurjera*.

W zgasłym niedawno *Ekonomiście* pomieszczony był szereg artykułów w przedmiocie kredytu włościańskiego. Artykuły te miały za przedmiot kredyt rzeczowy, długoterminowy. W tem miejscu pragniemy zastanowić się bliżej nad kredytem dla włościan osobistym, krótkoterminowym.

Włościanin, tak samo jak każdy inny wytwórca, przy braku w dostatecznej ilości kapitału własnego i konieczności zakupienia, tak narzędzi produkcji jak i materjałów do reprodukcji, uciekać się musi do kredytu, który w dzisiejszych warunkach bywa przez niego przepłacany. Niemieckie przysłowie mówi: „*Borgvieh ist nur halber Vieh*" — kupione na kredyt bydlę jest tylko połową bydlęcia, to jest kosztuje dwa razy tyle co warte. Na wsi położenie szukającego kredytu jest nierównie trudniejsze, aniżeli w mieście.

Po miastach mieszka większa liczba osób trudniących się wypożyczaniem pieniędzy na procent, istnieje przeto pomiędzy niemi pewna konkurencja, która na zmniejszenie drożyzny kapitału wpływać musi, — na wsi bywa zwykle jeden lichwiarz, który jest panem położenia i jako monopolista lepiej od miejskiego swego kolegi klientów swoich wyeksploatować jest w stanie.

W mieście pożyczka odbywa się po większej części w gotowiźnie, na wsi w naturaljach — a przy pożyczce w formie sprzedaży na kredyt szersze i łatwiejsze jest pole do zyskania na cenie i gatunku, aniżeli na procencie przy zwykłej formie pożyczki w gotowiźnie.

Konieczność tedy dostarczenia ludowi wiejskiemu taniego kredytu z jednej, a świetne rezultaty, odniesione po miastach przez kasy pożyczkowe systemu Schultzego Delitzsch z drugiej strony, naprowadziły na myśl przeszczepienia tych instytucyj na grunt wiejski.

Zastosowanie zasad kas Schultzego Delitzsch do potrzeb kredytu wiejskiego nie przedstawia żadnych trudności; zmiana nastąpić musi tylko co do terminu kredytu. W mieście rzemieślnik i kupiec szybciej obracają swoim kapitałem, aniżeli rolnik na wsi. Skutkiem tego termin trzymiesięczny, odpowiedni dla ludności miejskiej, jest niewystarczający dla rolnika, który kapitałem swoim zwykle raz tylko do roku obraca.

Są jednak trudności innego rodzaju. Każda instytucja kredytowa, choćby drobna, potrzebuje do istnienia swego mniej lub więcej obszernej klienteli z usług jej korzystającej. Na wsi kasa pożyczkowa nie znajduje takiej liczby uczestników, którab y byt i rozwój jej zapewnić była w stanie. Dalej instytucja kredytowa musi być zarządzana przez pewne grono ludzi z wyższym poziomem wykształcenia, obeznanych z rachunkowością i buchalterją, zdolnych do prowadzenia interesów wkraczających w dziedzinę ekonomiki i finansów, a po wsiach nie tak łatwo grono takich ludzi wynaleźć, zwłaszcza na niewielkim obszarze, zarządzający bowiem kasą nie mogą być rozproszeni na wielkiej przestrzeni, ale muszą mieszkać blisko miejsca urzędowania instytucji.

Większego jeszcze znaczenia są trudności finansowe, jakie nastręczają wiejskie kasy pożyczkowe. Na wsi perjodycznie w jednej porze roku cała ludność potrzebuje znacznego kapitału obrotowego, a w innej porze kapitał ten jej się zwraca. Skutkiem tego w miesiącach letnich wiejska kasa pożyczkowa nie mogłaby nadążyć potrzebom kredytu, a natomiast w zimowych miałaby skarbiec swój przepełniony bezużytecznym kapitałem.

Trudności te były przyczyną, iż zaniechano myśli zakładania specjalnych kas pożyczkowych po wsiach, ale utworzono w miejscowościach, gdzie urzędują prowincjonalne władze administracyjne i sądowe, do których przeto okoliczna ludność z konieczności często przychodzi za rozmaitemi interesami, *kasy mięszane* dla ludności tak miejskiej jak i wiejskiej.

W naszych stosunkach, gdzie nie ma ścisłego odgraniczenia pomiędzy ludnością miejską i wiejską, gdzie istnieją mieszczanie rolnicy, gdzie posiadamy liczne osady, dawniej do miast, a dziś do wsi zaliczone, takie mięszane kasy, dostępne i dla włościan i dla mieszczan, odpowiadałyby bardzo naturze stosunków.

W statystyce niemieckich stowarzyszeń pożyczkowych nie napotykamy odróżnienia pomiędzy kasami miejskiemi i wiejskiemi, gdyż odróżnienia takiego w rzeczywistości nie ma, znajdujemy tylko wiadomości o udziale w tych instytucjach osób uprawiających rozmaite gałęzie pracy społecznej.

Ze sprawozdania Schulzego-Delitzscha za r. 1881-y wyjmujemy następujące dane:

Wszystkich kas pożyczkowych było 1889, z tych 902 nadesłały swe sprawozdania, a tylko w 808 rozklasyfikowani są uczestnicy wedle sposobu swego zatrudnienia.

Klasyfikacja ta przedstawia się jak następuje:

powołanie	mężczyzn	kobiet
samodzielni gospodarze rolni, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	90,132	3,650
pomocnicy i robotnicy u tychże	10,634	734
fabrykanci, górnicy i przedsiębiorcy budowy	13,787	262
samodzielni rzemieślnicy	119,140	3,914
robotnicy fabryczni i górniczy, tudzież czeladź rzemieślnicza	18,309	781
samodzielni kupcy i handlarze	35,718	2,714
subjekci i pomocnicy handlowi	2,577	68
furmani, właściciele statków i zajazdów	19,572	1,089
urzędnicy kolei, telegrafów, poczt, listonosze, kelnerzy, robotnicy kolejowi	7,846	112
służący	2,791	1,145
lekarze, aptekarze, nauczyciele, artyści, literaci, urzędnicy	25,667	916
kapitaliści, emeryci i inni bez oznaczenia stanu	11,990	18,621
razem	358,163	34,006.

Z wykazu tego okazuje się, iż pod względem ilości osób uczestniczących w kasach pożyczkowych, rolnicy zajmują drugie z kolei miejsce, zaraz po rzemieślnikach, a w ogólnej liczbie uczestników 808 kas stanowią 24%.

W Rosji statystyka nie doszła jeszcze do tej doskonałości, aby można było ze ścisłością oznaczyć powołanie osób, przyjmujących udział w operacjach kas pożyczkowo-oszczędnościowych, w przybliżeniu wszakże sprawozdanie komitetu kas za rok 1881 podaje stosunek rolników na 75%, a rzemieślników na 10% ogólej cyfry uczestników 729 kas.

W Galicji w 142 kasach zaliczkowych, jakie istniały w r. 1881-ym, liczbą uczestników 62,725 było:

rolników	33,474	czyli	53.37%
rzemieślników	8,665	„	13.81%
handlujących	6,116	„	9.75%
kapitalistów i bez określonego zajęcia	2,633	„	4.20%
umysłowo pracujących	10,113	„	16.12%
właścicieli dóbr i dzierżawców	1,491	„	2.38%
fabrykantów	131	„	0.21%
instytucyj	102	„	0.16%.

Z cyfr tych okazuje się, iż instytucje Schultzego-Delitzsch oddają ważne usługi nietylko ludności miejskiej, ale i wiejskiej i że nawet w Rossji i Galicji służą przeważnie drobnemu kredytowi rolniczemu.

W następnych artykułach poznamy inne formy drobnego kredytu wiejskiego.

J. Kirszrot-Prawnicki.

Dziennikarstwo w Ameryce. *)

III.

Jeżeli patrzeć będziemy na prasę amerykańską oczyma anglików, przywykłych do doktrynerskiego tonu londyńskiego *Times'a*, lub też nieomylnego prawie *Daily News*, to razić nas będzie skandaliczność większości dzienników nowego świata, powierzchowność ich sądów i pośpiech w wyprowadzaniu wniosków.

Wzamian za to amerykanin, wziąwszy do ręki angielską gazetę, nie przestaje ziewać, szukając napróżno tych nowin i plotek, których taką obfitość znajdzie w swoich dziennikach.

Nowiną w Ameryce nie jest to, o czem już mówi całe miasto, ale fakt który zdarzył się w stolicy, na prowincji, w nowym czy starym świecie, dnia poprzedniego i nie doszedł jeszcze do uszu publiczności. Jedną z głównych zasad prasy amerykańskiej jest unikanie wszelkich ciężkich, nudnych opisów i zbytniego specjalizowania przedmiotów. Dlatego też rzadko kiedy i to z niechęcią udają się one po objaśnienie w kwestjach zajmujących ogół do znanych powag, bądź naukowych, bądź politycznych. Redaktorzy dzienników tłumaczą się w tym względzie tem, iż „każdy uczony po napisaniu kilkuszpaltowego artykułu powiada w końcu, iż zdaje mu się, że wyczerpał daną kwestję w zupełności, nie biorąc pod uwagę, iż publiczność nie ma czasu wyczerpywać kwestyj".

Ponieważ w Ameryce gazeta jest przedewszystkiem finansowem przedsiębiorstwem, oprócz kilku organów służących partjom lub swoim właścicielom, stara się przeto, tak jak kupiec towary swoje, artykuły zastosować do gustu publiczności. To, cośmy powiedzieli o *New-York Heraldzie*, w zupełności da się zastosować do ogółu amerykańskiej prasy. Wszędzie to samo gonienie za nowinami dnia, wszędzie to baczne śledzenie dziwacznych upodobań zmiennych yankesów. A zawsze cały punkt ciężkości polega na wiadomościach z całego świata, a głównie z Europy. Znajdziemy w amerykańskich dziennikach tak dobrze dysputy parlamentarne, jak i ostatnie *bon mot* jakiego znanego deputowanego, lub wiadomość o stanie zdrowia konia, który wziął pierwszą nagrodę na wyścigach w Chantilly, Longchamps lub *Derby*. A wszystko to pisane językiem żywym, błyszczącym, jaskrawym; zwięźle a treściwie.

Artykuły wstępne również są pisane krótko a żywo. *New York Herald* poświęca im prawie cztery szpalty. W niektórych innych większych gazetach, jak np. *New-York Times*, przedostatni artykuł wstępny zawsze jest humorystyczny, a pisany z wielkim dowcipem. Prócz tego każdy dziennik posiada specjalistę, humorystę t. z. „*the funny man*", któremuby u nas dano miejsce w jakim *Kladderadatsch* lub *Charivari*. Ztąd wypływa, iż specjalnych humorystycznych pism w Ameryce jest bardzo mało, albowiem czytelnik znajdzie w każdym zwyczajnym dzienniku tyle dowcipu, satyry i kalemburów, że nie czuje potrzeby czytania pism jedynie humorystyce poświęconych.

New-York Sun lub *Tribune* pomieszczają jeszcze od czasu do czasu poważny artykuł, *Herald* za to nie drukuje ich prawie wcale, lecz wynalazł sobie inną metodę

*) Patrz nr 244 *Kurjera*.

---

kamy bogaty zbiór sztychów (własność p. Klaudji Rogalińskiej) w liczbie około stu, odnoszących się do czasów Sobieskiego. Następujące trzy gablotki stanowią niejako część literacką i bibljoteczną wystawy, zwracają bowiem książki, rękopisy, dokumenty i własnoręczne listy tak Jana III-go jak i innych krajowych i zagranicznych osobistości z owej epoki. Medale i monety polskie i obce, również do tych czasów się odnoszące, w liczbie około 200, ze zbiorów p. Klaudji Rogalińskiej z Królikowa, a po części hr. Leona Skórzewskiego z Lubostronia, zawarte są w następnej z kolei gablotce.

Bogate okazy przyborów wojennych, puharów, kosztowności i t. p. ze zbiorów kórnickich mieszczą się w dwóch gablotkach. Za niemi idą dwie gablotki ze zbiorem medali z XVII-go wieku i z czasów panowania Jana III-go, obejmujące razem przeszło trzysta sztuk bronzowych, srebrnych i złotych, a będące własnością p. Piotra Umińskiego z Krakowa. Dalsze trzy gablotki świecą od kosztowności, nieraz i bardzo drogich, a obecnie do rozmaitych osób należących. Z niemi sąsiaduje druga jeszcze część zbiorów kórnickich w dwóch gablotkach, mieszcząca drogie tkaniny, pasy słuckie i t. p. Dotarłszy wreszcie do końca tej długiej sali, widzimy znowu po obu stronach dwie szklanne szafy, przeważnie napełnione kosztownościami i drogiemi materjami.

Taki jest ogólny szemat wystawy, który następnie będziemy chcieli ważniejszemi przynajmniej wypełnić szczegółami. Dokładnego i wyczerpującego wyliczenia wszystkich przedmiotów czytelnicy **nasi nie będą pewnie od nas żądali. Tych przedmiotów** jest bowiem najmniej tysiąc pięćset, a katalog wystawy, który je tylko sucho i bez żadnych opisów wymienia, stanowi wcale sporą książkę o dwustu blisko stronicach. Po szczegóły do niego więc musimy odesłać tych, którzyby tego byli ciekawi.

Dodać jeszcze potrzeba na tem miejscu, iż lubo wiele zbiorów i wiele rodzin, posyłając swoje zabytki i pamiątki z przeszłości, składało się na obecną wystawę, to jednak nie wszystko jeszcze, co się przechowało dotąd z owych czasów, jest na niej reprezentowane. Z rozmaitych przyczyn wiele zbiorów, a pomiędzy temi i najbogatsze, nie wzięło w wystawie udziału. Z Podhorzec, które całe są niby jednem muzeum epoki Sobieskiego, przybyło zaledwie kilka przedmiotów, Wilanów nic nie nadesłał, podobnie jak istniejące w Krakowie zbiory po hr. Piotrze Moszyńskim i bogate muzeum ks. Czartoryskich, które to ostatnie mogą jednak ciekawi równocześnie z wystawą choć na innem miejscu oglądać.

Jeżeli pomimo tych braków wystawa wypadła tak dobrze, jeżeli liczbą przedmiotów i ich wartością artystyczną i pamiątkową, a wreszcie i materjalną imponuje, jest to dowodem, że nie jesteśmy tak bardzo ogołoceni z zabytków przeszłości, i że są ludzie, którzy wszystko, co ją przypomina, jak drogie relikwje przechowują...

Szczegółowy nasz przegląd rozpoczniemy od tego, w czem najżywiej i ową epokę i jej ludzi przypomina, od... portretów.

Adam Bełcikowski.

wywierania wpływu w pewnych kwestjach na publiczność. Jeżeli naprzykład dziennik olbrzym pragnie wyboru tego lub innego kandydata, to przez kilka dni z rzędu pomiędzy artykuły wstępne, pomiędzy nowiny dnia, depesze i resztę tekstu wstawia 3—4 wierszy, w których mieści się obrobiona na wszystkie możliwe sposoby jedna i ta sama myśl: „Jeżeli chcecie dać dowód waszego rozsądku, to głosujcie za tym lub owym kandydatem.“ To samo dzieje się, jeżeli dziennik chce zmięszać z błotem jakiego przeciwnika lub znanego męża publicznego. Do tego samego sposobu ucieka się *Herald*, gdy broni się przeciw wymierzonej na niego w innym dzienniku napaści. Gdy w roku 1881-ym ktoś podał w jednym z dzienników drastyczną, lecz dość prawdziwą charakterystykę wydawcy *Heralda* Benett'a, malując jaskrawemi barwami zarozumiałość jego i wady, cóż uczynił *Herald?* Oto nazajutrz przedrukował w wymieniony wyżej sposób najskandaliczniejsze miejsca wymierzonego przeciw Bennett'owi artykułu i cały rejestr grzechów jego, wyliczonych przez autora owego paszkwilu. Ryzykowny ten krok dopiął swego. Czytelnicy *New-York Heralda* szydzili już nie z Bennett'a, lecz z owego autora, który nie znalazł nic mądrzejszego jako odpowiedź na wymierzone przeciw niemu kiedyś w *Heraldzie* insynuacje, nad artykuł oczerniający jego właściciela. *Herald* rzadko bardzo odpowiada na takie zaczepki, inne gazety new-yorskie nie trzymają się tego systemu.

Jeżeli dzienniki amerykańskie chcą oswoić czytelnika z jakąś myślą, którą należałoby przeprowadzić, to podają mu ją dzień po dniu w małych dozach, przyprawianą w rozmaity sposób, nie składając broni dopóki rozgniewany z początku czytelnik, iż za pieniądze swoje ma wciąż jedno i to samo, nie zacznie czytać wstrętnych mu poprzednio artykułów i nareszcie przekonany uznaje prawdę słów dziennika. Publiczność ze wszelkiemi kwestjami odnosi się do dzienników, które znów odpowiadają na to obszernie, posełając wpierw reporterów swoich dla zasięgnięcia jaknajbardziej szczegółowych w danej kwestji wiadomości. Obarczony rodziną ojciec wie, iż gdy przyjdzie czas zmieniania lokalu, znajdzie on w *New-York Heraldzie* adresy najtańszych, a względnie dogodnych mieszkań.

Lecz nietylko z ogólnemi kwestjami publiczność udaje się do gazet; zapytuje ją także o rady w interesach czysto osobistej natury. W przeszłym roku np. jedna z gazet dalekiego zachodu wydrukowała artykuł o tem, iż wschodnie stany przepełnione są staremi pannami i kobietami zaledwie mogącemi zapracować na chleb powszedni w fabrykach i sklepach, podczas gdy w miejscowości Ajdeho znajduje się mnóstwo fermerów kawalerów młodych i starych, nie mogących sobie znaleźć towarzyszek życia... Wszystkie wschodnie gazety bezzwłocznie podniosły tę kwestję i każda osądzała ją na swój sposób. Nie minęło dni kilku, a do redakcji nadchodziły setki listów od rozmaitych niezamężnych kobiet z zapytaniem, czy redakcja radzi im rozstać się ze wszystkiem co mają drogiego i bliskiego w mieście i powędrować do Ajdeho w celu zdobycia sobie męża farmera. *Sun* drukowało onego czasu mnóstwo wyjątków z tych listów, a rady podawane przez ten dziennik wstrzymały mnóstwo wietrznic od podróży do Ajdeho. Twierdził on bowiem, iż fermerzy na zachodzie nie potrzebują wątłych i delikatnych żon, lecz pomocnic do ciężkiej pracy i że nie są oni bynajmniej zdolni urzeczywistnić ów ideał męża, noszony w wyobraźni mieszkanek stanów wschodnich. *N. Y. H.* obszernym wstępnym artykułem odpowiedział na listy dam proszących o radę co do tualety, jaką mają sobie zamówić do przyjmowania gości w Nowy rok, lub inny dzień świąteczny. Pomimo, iż dziennik tłumaczył się i przepraszał za nieświadomość co do danej kwestji, jako nie będący specjalistą mód, dał jednak dokuczającym mu korespondentkom kilka zbawiennych rad.

Poważniej aniżeli wszystkie inne odpowiada *Sun* na zapytania swoich czytelników. Zawiera on często bardzo pouczające i zajmujące artykuły, oparte na tle ogólnych i rodzinnych stosunków, jako też i potrzeb ogółu, a wywołane korespondencją osób prywatnych.

Podczas bieżącej zimy podniesiono kwestję: czy człowiek żonaty, robotnik albo clerk może utrzymać przyzwoicie, choćby niezbyt liczną rodzinę w mieście za 10 dol. tygodniowo. Rozbierając tę kwestję, dzienniki nie zadawalniały się czczemi frazesami, lecz podawały szczegółowe spisy rzeczy potrzebnych do utrzymania rodziny, ceny rozmaitych artykułów żywności, dawały rady, gdzie i kiedy co kupić należy, wskazywały nawet jakie części mięsa są najpożywniejsze, wobec niezbyt wysokiej ceny. Tym sposobem gazeta jest prawdziwą widownią wzajemnej wymiany myśli, wzajemnej nauki i oświaty; jest w swoim rodzaju szkołą doświadczenia życiowego.

Amerykańska prasa jest tak żywem odbiciem narodu, iż kto chce gruntownie poznać ostatni, musi się koniecznie obznajmić z pierwszą.

Br. N.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= We wszystkich uniwersytetach cesarskich, jak donoszą dzienniki petersburskie, każdy przedmiot główny jeszcze w r. b. ma otrzymać trzech profesorów, to jest zwyczajnego, nadzwyczajnego i docenta.

= Ministerjum spraw wewnętrznych wyjednywa kredyt w sumie 600,000 rs. rocznie na budowę nowych urządzeń więziennych. Według planów ministerjum, domy kary mają być urządzone na zasadach systemu jednoosobowego i zaopatrzone w warsztaty dla osób, skazanych na dłuższy czas więzienia. Potrzebę nowych domów więziennych ministerjum motywuje tem, iż obecnie istniejące nie odpowiadają gradacji kar, przyjętej w nowoopracowanym kodeksie karnym. Reforma więzień nastąpić ma w ciągu lat 33-ch, gdyż ministerjum zamierza ją wprowadzać stopniowo, nie obciążając zanadto budżetu państwowego.

= Departament policji państwowej uznał za potrzebne zmienić porządek dozoru policyjnego nad osobami niezamieszkującemi w miastach i miejscowościach, gdzie policja jest ściśle zorganizowaną. Dotychczas osoby wychodzące z więzień lub ulegające z wyroku sądowego dozorowi policyjnemu były odsyłane na zamieszkanie na prowincję, gdzie z danych granic powiatu lub gminy nie wolno im było się wydalać. Kontrola osób dozorowanych należała do straży ziemskiej i władzy gminnej, z których pierwsza niezbyt ściśle i bardzo względnie spełniała ten obowiązek, druga zaś prawie zawsze padała ofiarą i narażoną była na karę, gdy dozorowany zniknął. Z tych powodów departament uznał za stosowne osoby dozorowane umieszczać tylko w gminach lub miejscowościach, w których znajduje się urząd policyjny lokalny lub siedlisko władzy administracyjnej.

= Według świeżo zatwierdzonego etatu ministerjum dóbr państwa, personel władz leśnych w r. 1884-ym ma się składać z 10-ciu leśniczych gubernjalnych, 129 ciu rewizorów leśnych, 559-ciu leśniczych i 596-ciu konduktorów. Utrzymanie tych urzędów wyniesie 1,260,000 rs. Niezależnie od tego straż leśna składać się ma z 15,137 leśników i 2,539 strzelców, na utrzymanie których wyznaczono sumę rs. 1,900.000.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż towarzystwa wzajemnej asekuracji zamierzają usilnie popierać projekt organizacji ogólnej na całe Cesarstwo instytucji wzajemnego ubezpieczenia. Obecnie towarzystwa te urządzają zjazd w Petersburgu, celem bliższego roztrząśnięcia spraw asekuracyjnych.

= Wyższe sfery administracyjne zaopinjowały, iż zastosowanie nowo-projektowanej ustawy normalnej do wszystkich dróg żelaznych nie może być przyjętem, gdyż ograniczyłoby prawa towarzystw kolejowych. Skutkiem tego nowa ustawa będzie zastosowywana tylko do dróg nowo-powstających, oraz do tych już istniejących, które na to się zgodzą. Projekt tej ustawy wkrótce będzie roztrząsany przez radę państwa.

= Droga żelazna nadwiślańska przewiozła w miesiącu wrześniu r. b. 93,731 osób, bagaży 16,650 pudów, towarów 5,084,405 pudów, powozów 25 sztuk, koni 363, bydła 1201, psów 388.

= Warszawska szkoła weterynaryjna rozporządzała w ubiegłym roku szkolnym 1882/3 ośmioma stypendjami; korzystało z nich dwóch uczniów z kursu II-go, dwóch z III-go i czterech z IV-go.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie 11 godzin, a mianowicie od 6-ej wieczorem do 5-ej zrana.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-tej wieczorem, w sali magistratu, odbędzie się sesja zgromadzenia jubilerów warszawskich.

= W dniu 29-ym b. m. w zarządzie intendentury warszawskiej odbędzie się licytacja na dostawę w roku przyszłym 64,000 pudów węgla kamiennego. Wartość dostawy wynosi około 30,000 rs.

= W godności prałatów kapituły katedralnej warszawskiej zatwierdzeni zostali rzeczywiści kanonicy tejże kapituły: ks. Antoni Dietrich, Justyn Borzewski oraz proboszcz parafji Słomczyn, ks. Kazimierz Budziszewski.

= Z literatury.

* Nakładem wydawnictwa Henryka Glińskiego w Petersburgu wyszła w tych dniach ciekawa rzecz, napisana przez znanego publicystę Zygmunta Librowicza p. t.: „Stara Polska w opisie malowniczym”.

Jest to opis usiłowań podjętych przez zmarłego niedawno księgarza petersburskiego B. M. Wolffa w celu skompletowania wydawnictwa „Malowniczej Rossji”, działem poświęconym historji i topografji dawnej Rzplitej, na wzór publikacyj zbytkowych, odtwarzających naturę, historję i zabytki sztuki Germanji, Włoch, Francji etc.

W barwnem i niepozbawionem ciekawych szczegółów sprawozdaniu, autor opisuje walki i zawody energicznego Wolffa w doprowadzeniu do skutku zamiaru, który, jak wiadomo, w tej formie jaką miał przyjąć pierwiastkowo, urzeczywistnić się nie dał. Jeden tylko A. H. Kirkor, b. redaktor „Teki wileńskiej” i *Kurjera wileńskiego*, zabrawszy się energicznie do pracy, obrobił Litwę i Białoruś w olbrzymim tomie z kilkuset illustracjami.

Jako współpracownicy przyjęli w dziele tem uczestników: Kulisz, Maksimow i Siemionow.

Są widoki, iż praca ich nie pozostanie dla ogółu polskiego obcą, gdyż w tej formie i duchu, w jakim obrobioną została, z łatwością polskiej literaturze, drogą przekładu da się przyswoić.

Podnietą ku temu będzie praca p. Librowicza, która rzetelnej uwadze czytelników polecamy.

* Dowiadujemy się, iż drukarnia w Łowiczu wypuściła w świat „Podręcznik botaniczny dla ogrodników polskich”, ułożony przez Józefa Boreckiego, ogrodnika z Nieborowa.

Do „Podręcznika” dodano mapę Królestwa i notatnik.

Z przyjemnością zawsze witamy każdą wiadomość o książce wydanej na prowincji, gdyż wobec centralizacji ruchu wydawniczego w Warszawie zdarza się to bardzo rzadko.

Łowicz jednak dość często sprawia nam takie przyjemne niespodzianki i pod tym względem pozostaje wiernym swojej świetnej tradycji.

W Łowiczu bowiem pierwsza drukarnia powstała już w roku 1566-tym, założona przez Marmeliusa, następnie w roku 1760-tym stałą drukarnię trzymał tu prymas, Wł. Łubieński, w roku wreszcie 1782-im komisja edukacyjna przeniosła do Łowicza drukarnię jezuicką z Kalisza.

Dzisiejsza drukarnia łowicka nie dorównywa poprzednim ilością druków, w każdym jednak razie zasługuje na gorące poparcie.

* „Złotej przędzy poetów i prozaików polskich” opuścił prasę zeszyt 7-my.

Zawiera on dalszy ciąg antologji dzieł Słowackiego.

Znajdujemy w nim dokończenie „Lilli Wenedy”, „Mazepę“, obszerny fragment pośmiertny „Złota czaszka” oraz listy poety do matki pisane.

* Nowa serja „Satyr” M. Rodocia opuściła prasę we Lwowie.

Zawarte w niej utwory niczem nie różnią się od poprzednio wydanych prac tego autora.

* Dwie książeczki dla ludu przeznaczone wyszły nakładem księgarni T. Paprockiego.

Pierwsza z nich „Podarek dziedzica” zawiera popularnie skrzślony żywot Szymonowicza wraz z wyjątkami sielanek; druga „Co stary Maciej czytał?” podaje życiorys Reja z Nagłowic, również przeplatany wyjątkami z dzieł poety.

Okładkę zdobią portrety.

= Z teatru i muzyki.

* „Na wsi”, czteroaktowa komedja L. Świderskiego, wznowioną być ma w sobotę na scenie teatru nowego.

W sztuce tej debiutować będzie po raz wtóry p. Szczurowska.

* Podobno p. Brajninowa, której kontrakt z tutejszą dyrekcją kończy się dnia 13-go grudnia, zamierza opuścić scenę naszą, udając się za granicę na czas dłuższy.

* W teatrze nowym rozpoczętą ma być wkrótce nauka nowej operetki L. Vasseura do słów pp. Moineaux i Najaca p. t. „Sorentjanka”.

* W sobotnim koncercie Wandy Miller-Czechowskiej przyjmują udział: p. Marcello-Chraszczewska, pp. Michałowski, Horbowski, Stiller, Thalgrün, Zampe i Wiślicki.

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, w magazynie Golińskiego oraz w mieszkaniu artystki (ulica Długa nr 11).

= Obchód żałobny.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego Stanisławskiego, tłumacza „Boskiej komedji”.

Wpośród licznie zebranej publiczności znajdowali się profesorowie uniwersytetu, koledzy i przyjaciele zmarłego, przedstawiciele prasy i t. d.

Chór świętokrzyski pod dyrekcją p. Hordjewicza wykonał mszę D-moll Moniuszki, w której solo na ofertorjum z Granduale odśpiewał p. Rutkowski, artysta opery, amatorka ks. E. „Zdrowaś Marja” Kückena, zaś p. Radziszewski tenor, pieśń Moniuszki „Panie, gdy serce drży”.

= Ważne dokumenty.

Jedną z instytucyj najmniej dotąd zbadanych, chociaż zasługującą ze wszech miar na szczegółowy rozbiór historyczny, są t. z. komisje dobrego porządku *boni ordinis*.

Istniały one w czwartej ćwierci zeszłego wieku i miały na celu reorganizację miast.

Ciekawe dokumenty, jakie po nich pozostały, dotąd kryją się w pyle archiwalnym.

Ścisłych i obszerniejszych danych o działalności komisyj nie udało się zebrać żadnemu jeszcze historykowi.

To też z przyjemnością witamy druk „Złotej księgi Kalisza" w *Kaliszaninie*, obejmującej główniejsze uchwały miejscowej komisji.

Czyby za tym przykładem nie poszły i inne pisma prowincjonalne, którym łatwiej zajrzeć do archiwów miejskich, niż komukolwiek ze specjalistów zamieszkałych w Warszawie?

Przed trzema laty zadanie to podjął jeden tylko *Kor. Płoc.*, w którym p. Fr. Olszewski umieścił z obszerną interpretacją wszystkie dokumenty, dotyczące płockiej komisji *boni ordinis.*

= Odczyty.

Zakłady filantropijne tutejsze rozpoczęły już starania o pozyskanie sali ratuszowej na odczyty w czasie postu urządzić się mające.

Towarzystwo dobroczynności zamierza urządzić 12 odczytów w czasie między 15-ym listopada i 20 ym grudnia, towarzystwo zaś osad rolnych w czasie wielkiego postu również od 12-tu do 14-tu odczytów.

Odpowiednie siły już są podobno zapewnione.

= Nowa propozycja.

Magistrat naszego miasta otrzymuje coraz liczniejsze propozycje od zagranicznych przedsiębiorców, pragnących zaprowadzać u nas różne wynalazki i pomysły.

Wspominaliśmy niedawno o propozycji pewnej spółki wiedeńskiej, która chce nieboszczyków naszych grzebać z komfortem zagranicznym, biorąc w dzierżawę przedsiębiorstwo pogrzebów. Następnie wzmiankowaliśmy o jakimś projekcie angielskim, a teraz zapisać nam przychodzi propozycję kompanji francuskiej oświetlenia elektrycznego.

Ponieważ potrzebne przewody byłyby umieszczone pod chodnikami, kompania zatem za wydanie pozwolenia na eksploatację wzięłaby na siebie obowiązek konserwowania tychże chodników.

Nadto tytułem bonifikacji kompanja obowiązuje się oświetlać swoim kosztem ratusz i ogród Saski, w razie zaś zażądania oświetlenia której ulicy, podejmuje się to uskutecznić za połowę obecnego kosztu.

Pan prezydent miasta podobno bardzo dobrze przyjął tę propozycję, tembardziej, iż kompanja nie żąda monopolu.

= Co pijemy?

Kilka dni temu, w artykuliku pod powyższym napisem wspomnieliśmy o przyniesionej nam próbce wody wodociągowej, w której znajdował się dosyć duży i rzeźwy egzemplarz kijanki.

Flaszeczka z tą wodą, nieodmienianą wcale, znajduje się dotąd w naszej redakcji, a kijanka ma się dobrze i rozwija prawidłowo.

Nie jestże to prawdziwy dowód, iż nasza woda wodociągowa jest bardzo zdrową... dla kijanek?

= Izby ogrzewane.

Utrzymanie izb ogrzewanych przy cyrkułach warszawskich kosztowało w r. z. sumę 336 rs.

Ogółem korzystało z tych przytulków 17,781 osób.

Również i w r. b., za nadejściem mrozów, otwartych będzie przy cyrkułach dziewięć izb ogrzewanych.

Wydatki pokryte będą z funduszów wpływających na ten cel z ofiar dobrowolnych.

= Przemysł kobiecy.

Ubogie kobiety coraz bardziej powiększają zakres swojej pracy.

Obecnie spostrzegamy je jak uzbrojone w kit i inne przybory do zaopatrzenia okien służące obchodzą domy, wypierając mężczyzn, którzy dotąd zajmowali się tą pracą.

Jest to konkurencja godna zaznaczenia i... poparcia!

= Kaprysy jesieni.

Dzień wczorajszy odznaczał się bezustannie padającym „kapuśniaczkiem" oraz dotkliwem zimnem, termometr bowiem wskazywał zaledwie $4\frac{1}{2}$ powyżej zera.

Dziś znowu mamy blisko 12 stopni ciepła, skutkiem czego paltoty zimowe ponownie zostały zawieszone w pełnieniu swoich obowiązków.

Czy długo potrwa ten nowy kaprys pogody jesiennej, za to nikt podobno nie potrafiłby zaręczyć.

= Górą Persja!

Materje perskie wzorzyste, będące przed dwoma laty w wielkiem użyciu, obecnie ponownie występują na widownię mody.

Na ten raz materje tego rodzaju odznaczają się jeszcze większą jaskrawością kolorów i będą wyłącznie używane na okrycia i dołmany.

Z tego widzimy, iż kapryśna moda czuje pewną słabość do krainy szacha Nasr-ed-Dina i chwilowe zapomnienie wynagradza mu zaraz rozpoczęciem nowej... flirtacji.

= Kwestja.

Telegram z Cannes, w tych dniach nadesłany do Warszawy, donosi, iż syn jednego z obywateli wiejskich, zamieszkałych na Podolu, wygrał nader znaczną sumę w ruletę.

Ciekawa rzecz, czy przez czas potrzebny na dojście depeszy wygrana nie znalazła się napowrot w kasie banku w Monte Carlo?...

= Linochód.

Naśladowca i „uczeń słynnego Blondina" włoch Castani, ma niebawem przybyć do naszego miasta i popisywać się ze sztuką chodzenia po linie.

Castani, bawiący obecnie w Kolonji, wykonywa zwykle swoje produkcje na linie wyciągniętej przez szerokość rzeki.

Nasza Wisła jest dość szeroka, wątpimy więc czy linochód zdecyduje się na trudny i niebezpieczny eksperyment.

W każdym razie dla ludzi obdarzonych silnemi nerwami, a żądnych wrażeń, będzie to „nowa zabawa"...

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem do adwokata K. przybył jakiś człowiek bosy, na pół nagi, domagając się w przedpokoju zobaczenia z panem K.

Służba nie chciała go wpuścić, lecz adwokat usłyszawszy hałas w przedpokoju polecił, aby nie broniono mu wejścia.

Tutaj przybyły począł domagać się od adwokata zapomogi pieniężnej, a kiedy p. K. takowej odmówił, nieznajomy wydobył rewolwer i strzelił do siebie.

Kula jednak poszła bokiem, dependent N. szybko wyrwał szaleńcowi rewolwer, zanim ten zdążył drugi raz wystrzelić.

Jak się ze śledztwa okazało, nieznajomym jest Paweł K., niegdyś człowiek zamożny, który utracił całe mienie i cierpi pomięszanie zmysłów.

= Rzeźnik dentystą.

Czeladnik rzeźniczy Tomasz J., rozgniewawszy się na swoją ulubioną, Joannę D., obuchem siekiery uderzył ją tak mocno w usta, iż wybił jej dwa przednie zęby.

Nieproszonego dentystę aresztowano.

= Przejechanie.

Dziś zrana, o godzinie 6-ej na stacji Praga kolei nadwiślańskiej, ustawiacz pociągów Aleksander Lemer, zbliżył się do ruszającego z miejsca wekslującego pociągu tak nieszczęśliwie, iż koła wagonów przeszły przez jego nogi powyżej kolan.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Lemer w godzinę po wypadku zakończył życie.

= Podrzucenia.

W kościele po-karmelickim na Lesznie znaleziono podrzucone zwłoki kilkomiesięcznego dziecięcia płci męskiej.

Na Smoczej w suterenach domu nr 9 znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia.

Śledztwo w obu wypadkach zarządzono.

= **Wypadki.** Na Nalewkach Brandla G., przechodząc około domu nr 34, kawałkiem spadłego gzemsu została zranioną w głowę.— Na Pradze Wojciech Tomała spadł z wozu i uległ złamaniu nogi. — Na Brukowej Ludwik Jasiński został kopytem końskiem uderzony tak mocno, iż upadł i stracił przytomność. — Na Wroniej wóz roboczy zranił dyszlem w głowę Katarzynę Prądzyńską.—Na Nowym-Świecie w domu nr 67 umieszczona na blokach skrzynia z powodu nadpsutej liny zerwała się; na szczęście nikt z ludzi szwanku nie doznał.

= Hodowla kwiatów.

We wsi Pawłowicach, w garwolińskiem, każdy włościanin posiada przed swoim domem ogródek kwiatowy.

Hodowlą kwiatów zajmują się z zamiłowaniem tamtejsze kobiety.

Zwyczaj takiego przyozdabiania swoich siedzib przeszedł do włościan od dworu.

Notujemy ten fakcik dla wiadomości innych okolic, gdyż zasługuje na naśladowanie.

= Towarzystwo śpiewackie.

W Łodzi uorganizowało się w tych dniach drugie towarzystwo śpiewackie.

Tak dawniejsze jak nowo zawiązane towarzystwo mają charakter wyłącznie niemiecki.

= Nasze drogi i mosty.

Z piotrkowskiego donoszą nam, iż w gminie Golesze stoi most na kanale przerzynającym drogę z miasta Tomaszowa do wsi Smardzewie, który już oddawna wymaga naprawy.

Most ten ma tak głośną w okolicy sławę, iż każdy starannie go wymija...

A jednak droga wspomniana jest ważną arterją komunikacyjną dla miejscowego przemysłu!

Doprawdy, niedbalstwo gminy Golesze zasługuje na... upamiętnienie w kronikach prowincji.

= Bal maskowy.

We wsi L. pod Warszawą, ubiegłej niedzieli dany był bal maskowy, na którym znajdowało się przeszło 100 osób, w kostjumach i maskach.

Według programu, o godzinie 1-ej wszyscy mieli się demaskować, pozwolono jednak pozostawać i dłużej w masce każdemu, kto złoży za przetrzymany kwadrans rubla na pomnik Mickiewicza.

Jakoś wiele osób wolało zapłacić tę karę, aniżeli się demaskować, kiedy po ukończeniu zabawy okazało się zebranych 213 rs....

Inicjatorem tej oryginalnej, a pożytecznej kary był sam gospodarz domu p. W.

= Pożar.

Z Kamieńca podolskiego donoszą nam pod dniem 1-ym b. m. co następuje:

„Dzisiejszej nocy w mieście naszem na przeciwległej stronie Smotrycza, zamieszkałej przez miejscowych kowali, wszczął się gwałtowny pożar.

Domy w tem miejscu są pobudowane jeden przy drugim, gdy przeto zajął się jeden, pożar ogarnął zaraz przyległy i jeszcze cztery, a nasza nieświetna straż ogniowa dopiero w dobre 20 minut zdążyła przybyć na miejsce wypadku.

Zdołano zaledwie ochronić palące się sąsiednie posesje.

W przeciągu dwóch godzin z sześciu domów pozostały tylko popioły, a ich lokatorowie bez dachu i kawałka chleba."

= Żarty z bronią palną.

I znowu mamy do zaznaczenia smutny wypadek zaszły wskutek nieoględnych żartów z bronią palną.

We wsi Rochowie, pod Warszawą, Teofil B., praktykant gospodarski, wziął rewolwer, który poprzednio wystrzelił, jak mu się zdawało ze wszystkich ładunków i żartował wobec kilku osób, „iż sobie życie odbierze".

W tym celu przyłożył lufkę rewolweru do serca i pociągał za cyngiel.

Nagle rozlega się wystrzał i nieszczęśliwy człowiek pada na ziemię.

Kula utkwiła koło serca.

Rana jest niebezpieczna.

Widocznie B. zapomniał jednego wystrzelić ładunku.

Z bronią palną nigdy ostrożność nie jest zawielką.

= Smutny wypadek.

W Ojcowie wiele domków tamtejszych włościan oraz stodół, szop i innych zabudowań mieści się tuż pod urwistemi skałami.

W podobnej szopie zanocował gajowy lasów ojcowskich.

W nocy oberwała się wielka bryła skalista i przebiwszy dach, wpadła do szopy, zabijając śpiącego w niej biedaka.

Ze świata.

✕ **Błonia** krakowskie ulegną na wiosnę zapowiadanej i pożądanej reformie. Plac ćwiczeń wojskowych ma być z nich usunięty, a we wspaniałych ramach tej malowniczej miejscowości stanie park dla spacerów pieszych i powozowych. Błonia, dziś zaniedbane, stać się mogą w przyszłości krakowskim Praterem lub podwawelskiemi *Champs élysées.* Plan parku wygotował już p. Rusteyko, znany powszechnie jako jeden ze zdolniejszych w kraju *jardinier architecte.*

✕ **Wiktor Scheffel** wyda w końcu roku bieżącego nowy utwór, zatytułowany: „*Der Heini von Steiner*". Książka ukaże się w handlu księgarskim z illustracjami monachijskiego artysty Fröchl'a.

✕ **Na rzecz ofiar** katastrofy włoskiej zebrał komitet centralny w Niemczech ogółem 520,869 marek.

✕ **Także kaligraf.** W Freiburgu przebywa starzec 70-letni, niejaki Stelzl, sztukmistrz jakich mało! Wypisuje on na zrębie zwykłego krajcara lub feniga, czytelnie, nawet dla oka nieuzbrojonego lupą, cały „Ojcze nasz" wraz ze swoim podpisem i datą, ogółem 503 liter. Tego rodzaju okaz posiada arcybiskup Ganglbauer.

✕ **Książę Hohenlohe-Oehringen** zaręczył się, jak donosi *Salzb. Ztg*, z córką byłego rzeźnika Plohbergera z Enus. Narzeczona, oprócz niezwykłej urody, posiada pokaźny... posag.

✕ **Słówko Bismarka.** „Gladstone ma zdrowy rozsądek i w niebezpiecznej atmosferze Hamleta będzie się umiał znaleść. Jestem o to spokojny!"

✕ **Małoletni zbrodniarze.** W Klagenfurcie stanęło parę dni temu przed kratkami sądu kryminalnego dwóch chłopaków, mających niespełna lat 14-cie. Napadli oni na rówieśnika swego, owczarza, wydarli mu bieliznę, którą matce, praczce, odnosił i pogruchotawszy biedakowi czaszkę płocinami, trupa w krzakach ukryli. Śledztwo przypadkowo wpadło na ślad morderców, którzy, przyznać trzeba, trochę zawcześnie rozpoczęli chlubną karjerę?

✕ **Les Maucroix,** nowy dramat Delpit'a, wystawiony dnia 5-go b. m. w *Comédie Française,* doznał naj-

lepszego powodzenia. Krytyka zarzuca tylko utworowi, obfitemu w liczne zalety, niedość jasne i usprawiedliwione zakończenie.

× **Niemiły skandal** wydarzył się niedawno w teatrzyku *Fantaisies parisiennes* w Paryżu. Kilku przedstawicieli pozłacanej młodzieży znalazło się przypadkowo w jednej z lóż, w wysoce podnieconym humorze. Młodzieńcy umyślili sobie nietylko znajdować się jaknajnieprzyzwoiciej, ale nadto zaczęli scenę bombardować zmiętemi afiszami, poduszkami od siedzeń, rękawiczkami i t. p. Z parteru odezwały się krzyki: *A la porte!* wdała się policja, kurtynę spuszczono, a młodzieńcy, zatarasowawszy się w loży, stoczyli bohaterską bójkę z oblegającymi takową żandarmami. Skandal zakończył się przyaresztowaniem sprawców wybryku.

× **Próba inteligencji.** Podczas ostatnich manewrów wojska francuskiego. obecny na nich jenerał rosyjski Dragomirow, prosił, by mu pozwolono odbyć małą próbę z pierwszym lepszym oddziałem. Zaciekawieni oficerowie francuscy, rzecz prosta, najchętniej na to przystali. Wówczas jenerał ustawił w jedną linję regiment i przeszedłszy wzdłuż takowej, poznaczył żołnierzy numerami 1 i 2. „Na komendę *Armes!* — rzekł — niech liczby nieparzyste podniosą broń w górę, a parzyste sprezentują takową!" I istotnie manewr był wykonany z największą dokładnością. Jenerał, pisze *Evénement*, zapewniał, iż jest to niezawodny dowód inteligencji wojska, i że jedno tylko francuskie jest w stanie taką komendę zrozumieć i od pierwszego razu ją wykonać...

× **Na czasie.** Włoski kompozytor Pirani wydał świeżo elegję do śpiewu zatytułowaną: *„A Casamicciola"*. Słowa są utworu Martirego. Dochód przeznaczony na rzecz ofiar katastrofy.

× **Sacconi,** włoski podróżnik po Afryce, konsul adeński, zamordowany został w Ogaden.

× **W letniej rezydencji Gladstone'a** produkował się niedawno przed wyborowem audytorjum chór szwajcarskich śpiewaków. Charakterystyczne „jodle" i wdzięczna gra na cytrze zachwyciły dostojne towarzystwo.

× **W Bułgarji** mnożą się z dnia na dzień rozboje i grabieże. Całe bandy rabusiów szerzą grozę w niektórych okolicach. Świeżo 20-tu uzbrojonych ludzi napadło stację kolei żelaznej Setova i rozbiło kasę, srodze poraniwszy naczelnika. Policja wezwała na pomoc wojsko linjowe.

× **Siostrzeniec Abd-el-Kadera,** służący w wojsku francuskiem i strzegący ze swoim oddziałem granic algierskiej prowincji Oranu, pojmany został przez Bu-Ameme i zginął z tegoż ręki.

× **Śmiały napad na pociąg** dokonany został w nocy dnia 30-go z. m. w Ameryce. Banda rabusiów zatrzymała pociąg idący z Deever w Colorado i rozpoczęła formalną bitwę z uzbrojonymi po większej części pasażerami. Maszynista i jeden z konduktorów zostali zabici. Złoczyńców, którzy w końcu pierzchnęli, odkryć nie zdołano.

× **Świetną operę** mieć będzie New-York w bieżącym sezonie. Dość powiedzieć, iż w stolicy dolarów znajdą się jednocześnie: Patti, Etelka Gerster, Nilsson, Marcellina Sembrich, Trebelli, Scalchi-Campanini, Capoul i Stagno. Jak na jeden sezon i na jedno miasto — może wystarczy?

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. D. w Piotrkowie.* — Uwagi pańskie poniekąd są słuszne, lecz dla wielu względów niepodobna się w zupełności do nich zastosować. — Zresztą w praktyce nie powinno to być tak źle, jak pan sobie wyobraża.

— *Panu W. D. w Włocławku.*— Prosimy o adres, a przyszlemy i za list zwrócimy.

— *Panu K. K. w Krzyczewie.* — Dotychczas nie otrzymaliśmy.

— *Pani M. Sz. w Zamościu.*—Losy te są u nas prawie nieznane i wcale nierozpowszechnione; z zamieszczania ciągnień korzystałoby zaledwie kilka osób.

— *Panu J. K., b. dyrektorowi orkiestry w Ciechocinku.*— Nadesłane przez pana rachunki dowodzą tylko, żeś pan rzeczywiście nie miał z czego opłacić orkiestry, w korespondencji zaś nie zrobiono panu zarzutu, jakobyś pan nie zapłacił mając z czego, nie widzimy więc powodu do sprostowania. Czy za miesiąc, czy za pół miesiąca gaża nie została zapłaconą, to w rzeczywistości faktu nie zmienia, a muzykanci, skoro to do nich należało, byliby zapewne za stół zapłacili, gdyby otrzymali gażę. Argument, że wszyscy lepsi muzycy byli już zaangażowani i trzeba było lichym płacić wygórowaną gażę, jeżeli, jak o tem nie wątpimy, jest prawdziwy, przemawia przeciwko panu. Takie okoliczności trzeba było przedstawić zarządowi, a w razie ich nieuwzględnienia rozwiązać umowę, nie wystawiając siebie i kolegów na zawód. Jedyną pomyłką w artykule naszego korespondenta było więc to, że pana poczytał za niemca, opierając się na nazwisku. Szczegół ten z przyjemnością prostujemy.

— *Woźnemu z wydziału hypotecznego.*— Gdyby nawet zbieranie książek było u pana namiętnością czy nałogiem takim jak opisano w artykule p. n.: „Dwaj bibljofile", jeszcze i wtedy manja taka nie byłaby niczem zdrożnem i narażająeem pana na pośmiewisko. Są przecież zbieracze biletów tramwajowych, marek pocztowych i t. p. mniej użytecznych kolekcyj i nikt im nie ma za złe niewinnej, nikomu nieszkodzącej fantazji. Z przyjemnością jednak stwierdzamy, że zbierasz pan jedynie książki nie przechodzące zakresu pańskiego ukształcenia, na pożytek swój lub swych dzieci i że niechetnie ich udzielasz do czytania tylko dlatego, iż u nas rzeczywiście pożyczający książek, źle się z niemi obchodzą, a często nie oddają ich wcale. Jeżeli kolekcja jaką pan posiadasz nie dorosła do cyfry, jaką w artykule podano, to szczerze panu życzymy, aby do niej kiedyś dojść mogła.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych.

Rs. 1 od Ewy B. piastunki, jako karę za oddanie w niewłaściwym czasie i w niewłaściwy sposób zadatku pp. E. L.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Panna Oktawja G. rs. 50.

— Na wpis dla niezamożnego ucznia składają S. P., E. B., J. S., A. L. i S. Kr. rs. 1 k. 71 oraz książki: Zoologję Popławskiego, Geografję Smirnowa (Azja, Afryka, Ameryka i Australja).

— Przesyłam rs. 1 od służącej Katarzyny P., jako karę za lenistwo, niewypełnianie swych obowiązków i samowolne wydalanie się z domu, z przeznaczeniem na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

A. S.

— Elżbieta N., służąca z pod nru 3-go przy ulicy Nowogrodzkiej, za krnąbrne i zuchwałe zachowanie się względem swej pani przy opuszczaniu służby, składa rs. 5 kop. 40 dla biednych do uznania redakcji.

— *Sprostowanie.*—W numerze wczorajszym, na stronnicy 3-ej, szpalcie 3-ej, w wierszu 24-ym od dołu, zamiast „Słuckiemu", czytać należy: *Suskiemu.*

Nekrologja.

† Ś. p. Zofja **Marwege,** uczennica klasy V-ej warszawskiego III-go gimnazjum żeńskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8 października, przeżywszy lat 15. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Leszno, nr 35, dnia 10 października, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3442—

† W dniu 10 października, we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy cmentarnej odprawioną zostanie msza św. za duszę Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich,** a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —1001

† We środę, dnia 10 października, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Wydżgi,** obywatela, b. sędziego pokoju, oraz deputata szlachty gub. wołyńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —998—

† Składam niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy podzielając nasz smutek, oddali ostatnią przysługę ś. p. mężowi mojemu Adamowi **Jasińskiemu.** Przedewszystkiem jednak ślemy dzięki jw. ober-policmajstrowi m. W. jen. Buturlinowi i urzędnikom zarządu warsz. oberp. i magistratu za starania podjęte w celu uświetnienia obrzędu, oraz duchowieństwu za bezinteresowną asystencję przy pogrzebie. Z głębi boleścią przejętego serca ślemy im serdeczne „Bóg zapłać."

Paulina Jasińska z dziećmi.

Z Cesarstwa.

Petersburg 9-go października.—*Nowosti* podają za berlińskiemi gazetami objaśnienia co do krążących ostatniemi czasy pogłosek o nowej rosyjskiej zagranicznej pożyczce. Przed kilkoma tygodniami w Petersburgu rozpoczęte były układy o zaciągnięcie nowej rosyjskiej pożyczki, lecz nagle, pod wpływem zaszłych niedawno politycznych faktów, układy się zerwały. Świeżo jednak znowu z Petersburga wychodzą wieści o układach co do pożyczki. Wieści te nie mają żadnej podstawy. Chociaż do Berlina przybyć ma wkrótce dyrektor jednej z petersburskich instytucyj bankowych, ale podróż ta będzie miała czysto prywatny charakter i niema żadnego związku z jakiemikolwiek układami w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki.

Petersburg 7-go października. — W *Journal de St.-Pétérsbourg* czytamy: „Zaledwie cztery dni temu ostrzegaliśmy naszych czytelników i zagranicznych kolegów-dziennikarzy o rozmyślnie rozpowszechnianych fałszywych wiadomościach o Rosji, a oto znowu przychodzi nam mówić o całym szeregu zmyślonych wiadomości wypływających z tegoż samego źródła. Ku wielkiemu naszemu żalowi ofiarą tej mistyfikacji padł znowu londyński dziennik *Daily News.* Z Wiednia telegrafowano mu rozmaite okropności: o dokonanych jakoby w Petersburgu, Kolpinie, Charkowie i Symbirsku hurtownych aresztowaniach oficerów, o odkryciu formalnych składów dynamitu itp. Aresztowani oficerowie i pudy dynamitu obliczają się naturalnie całemi setkami. Zbytecznem byłoby dodawać, że cała ta ciekawa historja obeszła znaczną część zagranicznej prasy, gdzie ze zwykłem w podobnych razach zadowoleniem uzupełniono i upiększono ją właściwemi komentarzami. *Pester Lloydowi* i to jednak jeszcze wydało się niedostatecznem. Uznał on za możliwe po nad swoją korespondencją z Petersburga umieścić grubym drukiem tytuł: *Rewolucja włościańska w południowej Rosji.* Przy bliższem rozpatrzeniu się w korespondencji okazuje się, że idzie tam o zamordowanie rządcy w pewnym majątku w gubernji jekaterynosławskiej i o kradzież w sklepie zegarmistrzowskim. Ciekawa rzecz przypatrzeć się jak korespondenci umieli wspomnieć o tych faktach i wytworzyć z nich kompletny ruch agrarny, istniejący naprawdę tylko w ich własnej wyobraźni. I w jakimże celu zagraniczne dzienniki puszczają się na podobną przesadę? Nie będziemy wdawali się w szczegółowe roztrząsanie pobudzających ich ku temu przyczyn, i przypuścimy, że rządzą się w tych razach jedynie chęcią dodania swoim wiadomościom interesu i zaostrzenia ich smaku. W takim jednakże razie powinny one także przyznać, że podobne rzemiosło nie jest ani uczciwe ani przyzwoite. Mówiąc słowami kodeksu karnego, taki sposób postępowania możnaby co najmniej porównać z oszustwem co do przymiotów sprzedawanego towaru."

Moskwa 9-go października. — *Moskowskija wiedomosti* od pewnego czasu bardzo rzadko zabierające głos w sprawach polityki zagranicznej, a mianowicie na półwyspie bałkańskim, zamieściły artykuł o Rumunji i o staraniach czynionych ze strony Niemiec i Austrji celem wciągnięcia króla Karola do przymierza z sobą. W powodzenie tych starań *Mosk. wied.* nie wierzą, pomimo zapewnień prasy wiedeńskiej o przystąpieniu Rumunji do sojuszu i niedowierzanie swoje wyrażają temi słowy: „Przystąpienie Rumunji do austro-niemiecko-włosko i t. d. przymierza widocznie nastąpiło tylko w teorji i nie jest niczem jak *pium desiderium* austrjackiej polityki. Jeżeli inni uczestnicy centralnego sojuszu związani są ze sobą równie mocno jak Rumunja z Austro-Węgrami, to tajemniczy wróg pokoju europejskiego nie ma się czego obawiać."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Lwów 7-go października.—Dzisiaj odbyło się tu liczne zgromadzenie obywateli miejscowych, celem wypracowania projektu utworzenia korpusu milicji krajowej na wzór węgierskich honwedów.

Paryż 7-go października. — Jenerał Thibaudin w rozmowie z korespondentem *Morning Post*'u oświadczył, iż w radzie ministrów popierał zawsze kolegów, ci zaś przeciwnie, odrzucali stale jego projekta. Podczas pobytu króla Alfonsa był rzeczywiście chorym, zresztą nie wiedział, czy istotnie król ma być przyjętym z wszystkiemi honorami, przynależnemi monarsze. (!) „Szukano pozoru—mówił były minister—ażeby mię usunąć. Zostałem poświęcony dla Niemiec lub Hiszpanji, sądzę raczej, że dla Niemiec. Popularność moja była największym moim wrogiem. Nie spiskowałem nigdy przeciw moim kolegom."

Belgrad 7-go października. — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że dotychczasowy prezes ministrów Piroczanacz mianowany zostanie posłem w Wiedniu, były minister skarbu Mijatowicz posłem w Londynie.

Kair 7-go października.—Okólnik ministra spraw wewnętrznych poleca wszystkim mudirom, aby zarządzili śledztwo co do wszystkich osób, przebywających obecnie w więzieniach. Ci, przeciw którym nie da się na podstawie skargi wytoczyć procesu, powinni być natychmiast uwolnieni. W przyszłości niedozwolonem jest aresztowanie, chyba za pisemnym, przez odpowiednią władzę wydanym rozkazem.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 9-go października.

Na posiedzeniu sejmowem poseł Chamiec uzasadnia swój wniosek w przedmiocie założenia domów roboczych. Z zaprowadzeniem tej reformy zmniej-

szą się koszta t. zw. szupaśnictwa, czyli transportowania ludzi bez zajęcia do miejsca urodzenia, zmniejszą się także koszta szpitalne, które ponosi kraj, a dochodem z robót wykonywanych w domach roboczych będzie można pokryć połowę kosztów utrzymania tychże domów. Minister Ziemiałkowski podniósł myśl, nieraz już w dawnych sesjach w sejmie poruszaną, ażeby z końcem sesji nie zamykać sejmu, tylko odroczyć na wzór wiedeńskiej rady państwa. Miałoby to tę korzyść, że komisje podczas przerwy w obradach plenarnych mogłyby pracować dalej. Poseł Wojciech hr. Dzieduszycki składa do laski wniosek żądający subwencji na koszta zachowania starożytnych zabytków miasta Halicza. Izba handlowa krakowska wniosła petycję o objęcie kolei północnej w zarząd państwa po wygaśnięciu przywileju. Komisja prawnicza oświadcza się za udzieleniem głosu wirylnego w sejmie rektorowi politechniki lwowskiej.

Lwów 9-go października.

W dniu jutrzejszym odbędzie się wielka recepcja u prezydenta miasta Dąbrowskiego, pojutrze obiad wydany przez posłów dla namiestnika Zaleskiego.

Przemyśl 9-go października.

Władysław Łoziński, b. redaktor *Gazety lwowskiej*, poseł na sejm, stając przed wyborcami tutejszymi jako kandydat na posła do rady państwa, podniósł korzyści zdobyte dla Galicji przez Koło polskie w Wiedniu.

Wiedeń 9 go października.

Tutejszy i berliński gabinet przyznały Hiszpaniji prawo głosu w kwestjach morza Śródziemnego, afrykańskich i sueskiej.

Budapeszt 9-go października.

Wczoraj podczas rozpraw sejmowych nad rezolucją pana Tiszy w sprawie chorwackiej szereg mówców opozycyjnych surowo krytykował postępowanie rządu, przyjęcie rezolucji nazywając „sponiewieraniem honoru państwa węgierskiego".

Paryż 9 go października.

W gmachu magistratu lugduńskiego nastąpił wczoraj wybuch kul eksplodujących. Gmach poniósł znaczne uszkodzenia. Nikt życia nie postradał.

Sofja 9-go października.

Tutejszy dziennik urzędowy stwierdza uczucia wdzięczności narodu bułgarskiego dla Rosji, a upadek ministrów Kaulbarsa i Sobolewa przypisuje wyłącznie ich winie. Dziennik podnosi wysoko bezinteresowność jenerała Ehrnrotha. P. Jonin oświadczył, iż nie sprzeciwia się uchwaleniu konwencji kolejowej.

Batum 9-go października.

Jego C. W. Wielki Książę Michał Mikołajewicz wraz z synami wyjechał do Krymu.

Petersburg 9-go października.

Z Berlina donoszą o wydaniu zakazu wprowadzania do Niemiec nierogacizny z Rosji przez suchą granicę.

GIEŁDA.

Dnia 9-go października roku 1883-go.

Stosownie do wczorajszych notowań berlińskich, przy rozpoczęciu zebrania giełdowego usposobienie było dosyć mocne i odrazu postawiono żądania wyższe niż wczoraj, a nawet znacznie wyżej niż wczoraj płacić zaczęto. Rozwojowi normalnie spodziewanej zwyżki stanęła na przeszkodzie ta okoliczność, iż w dniu dzisiejszym, jako stanowiącym przedwstęp do bardzo uroczystego święta u izraelitów, jutro się rozpoczynającego—wielu bardzo znalazło się sprzedających, celem zaopatrzenia się w gotówkę na dwa dni bezczynności. To zwiększenie się podaży — nienormalne w stosunku do popytu i tylko chwilowe—spowodowało, iż kupujący wobec wielkiej konkurencji zażądali ustępstw, które też udzielone w tych warunkach być musiały, tak, iż w ciągu trwania zebrania giełdowego kursa zamiast się podnieść spadały powolnie i w rezultacie z dniem wczorajszym niewielką przedstawiają różnicę.

Jest to zresztą powtórzenie tego samego, co się działo przed tygodniem z tych samych przyczyn. Powoływanie się wprawdzie na to, iż niektóre depesze z berlińskich zebrań przedgiełdowych podawały **kurs 199.25 za 100 rs.** na koniec miesiąca jeszcze płacony chętnie w usposobieniu dobrem, chociażby jednak tak było, notowania warszawskie dzisiejsze jeszcze za normalne uważane byćby nie mogły i pozostające znacznie niżej równi berlińskiej.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.20, o 5 kop. wyżej niż wczoraj. Płacono też z początku 50.17½, o 10 kop. drożej, niż kurs końcowy wczorajszy, lecz następnie pod wpływem powyżej wyłuszczonych okoliczności kurs ten obniżył się do 50.15 i 50.10. Krótkoterminowe 50.07½ notowano w żądaniu; obroty niemi rozpoczęto po kursie 50.15, który następnie obniżając się po 2½ kop., zeszedł do 50.07½, a w wyjątkowych tranzakcjach i niżej do 50.05 i 50.02½.

Na pomniejsze miasta niemieckie niewielkie ilości sprzedano po 50.05.

Na **Londyn** postawiono wysokie żądanie 10.09½—o 2 kop. drożej niż wczoraj. Płacono też z początku 10.18, a nawet kurs końcowy 10.16½ jest o ½ kop. wyższym od wczorajszego.

Na **Paryż** za 100 fr. na długi termin 40.57½ i 40.55 płacono. Na krótkie terminy rozpoczęto kursem 40.55, który później obniżono do 40.50 przy żądaniu 40.65.

Na **Wiedeń** 85.45 żądano, 85.25 płacono.

Rozumie się, że przy tych kursach tylko konieczne odbyły się sprzedaże, obroty więc z granic małych nie wyszły.

Papiery, jak zwykłe w dniach podobnych dzisiejszemu z działalności giełdowej—mało bardzo były w ruchu.

Listy likwidacyjne w żądaniu trochę wyższem 88.15 za większe i 87.70 za mniejsze, a to wskutek znalezienia się nabywcy po kursie 88 za większe. Pożyczka wschodnia bez ruchu, 91.50 notowano nominalnie. O premjowej nie było mowy.

Listy zastawne w zastoju i ciszy. Żądano 100, 99.95 i 99.75 za serję I-szą—sprzedawano zaś lit. B po 100.80, małe po 100.60. Serji III-ej 99.75, 99.60 i 99.50 w żądaniu. Za A dosyć chętnie 99.55 i 99.60 płacono.

Listy miejskie trochę mocniej 96.50, 93.85, 93.25 i 93 w żądaniu. Za IV-tą płacono 92.80.

Łódzkie bez zmiany 86, 85, 84.75.

Akcjami nie robiono żadnych obrotów.

Godzina 12½. Po zaspokojeniu pilniejszych zapotrzebowań gotówki usposobienie cokolwiek mocniejsze. Za weksle na Berlin długoterminowe 50.15 płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 9-go października 1883 r.

Dostawa zboża na targ Witkowskiego ciągle jest dosyć obfita. I dziś też wystawiono na sprzedaż tak z próbek, jak i z dowozu na plac osią 900 korcy pszenicy i 1,200 żyta.

Usposobienie w ogóle było dosyć słabe, chęć kupna przy małych zleceniach zakupu na wywóz niewielka i stosunkowo też i ceny wzmocnić się nie mogły.

Co do gatunku, pszenica była w ogóle bardzo dobra. Najwyższą z podanych cen 9 rs. 65 kop. osiągnęła partja pszenicy gatunku u nas nieznanego. Jedni ją uważali za pochodzącą z odległych gubernij Cesarstwa, inni za rumuńską. Było to ziarno duże niezwykle, bardzo jasne, szkliste, jakby suszone, jednak w przełomie niezbyt białe. Kupili młynarze warszawscy kilkaset korcy i podzielili między siebie na próbę. Inne gatunki, choć dobre, osiągały tylko niższe ceny.

Żyta gatunki dobre również i jak na dzień dzisiejszy, przy znaczniejszej nieco chęci kupna dla zaopatrzenia się na święta u izraelitów, dosyć dobre ceny osiągały.

Płacono za pszenicę wyborową 9 rs. do 9 rs. 65 kop., średnią 8 rs., 8 rs. 70 kop. do 9 rs. za korzec.

Za żyto bardzo piękne do 6 rs. 60 kop. płacono, średnie od 5 rs. 85 kop., rosyjskiego znaczne partje 6 rs. do 6 rs. 15 kop.

Ofiarowany do sprzedaży wagon jęczmienia, za który żądano po 5 rs. 40 kop. za korzec, nie znalazł po tej cenie amatora.

Owsa 100 korcy po 3 rs. 20 kop. do 3 rs. 50 kop. za korzec sprzedano. Towar włościański nie osobliwy.

Siana dowóz znaczny, płacono wedle gatunku od 25 do 50 kop. za pud.

Słomy też nie brak. Cena 25 do 33 kop. za pud, wedle gatunku.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu bydłem.

Dostawa bydła stepowego na targ warszawski nietylko nie zmniejszyła się w tygodniu minionym, ale nawet była cokolwiek w porównaniu z tygodniem poprzednim większą. Wołów stepowych dostawiono 1868, i krów—ilość niezwykle wiielką 92. Natomiast zmniejszyła się dostawa bydła krajowego, wołów bowiem przypędzono tylko 32, krów zaś 99. Ogół więc dostawy bydła wynosił 2091 sztuk.

Przy tak licznej dostawie, czyli inaczej mówiąc przy tak obfitej podaży, kupcy mając w czem wybierać i licząc na ustępstwa jeśli nie jednych to drugich sprzedawców, trzymali się wyczekująco. Targ z tej racji szedł leniwie, dopiero nieco później nastąpiło znaczne ożywienie.

Co do gatunku bydło stepowe było dobre, choć brakło sztuk wyjątkowo pięknych i rosłych, natomiast woły krajowe, choć w niewielkiej ilości, ale były za to tłuste i na ubój doskonałe.

Ceny bydła stepowego pozostały w istocie niezmienione, biorąc na uwagę gatunek i wypasienie.

Bydło stepowe rozkupiono jak następuje: rzeźnicy warszawscy i prascy kupili 1468 wołów i 88 krów. Dalej do Powązek kupiono 194 wołów i 4 krowy, do Ochoty wołów 10, do Nowego Dworu 17, do twierdzy nowogeorgiewskiej (Modlina) 10, do Zakroczymia 8, do Płocka 22, do Łodzi 103, do Piotrkowa 36 sztuk. Na tydzień następny dostawa tak obficie się nie zapowiada.

Oprócz tego kupiono na prowincję 32 wołów krajowych i 54 krów. 19 krów dojnych zakupiono do chowu i dla mleczarni w Warszawie i na Pradze.

Za piękne woły stepowe, dobrze wypasione płacono 118 do 122 rs. Średnia cena, po której najwięcej kupiono: 68—84 rs. Poleszuki mniejsze i mniej dobre od 36 do 42 płacono. Woły krajowe, jak już wspomnieliśmy, piękne i tłuste, dochodziły w cenie do 70 i 72 rs. za sztukę.

Krowy, których jak z cyfr powyższych widzimy, 26 pozostało niesprzedanych, były też dosyć tanie. Ceny wedle gatunku, wieku itd. różne od 30 do 60 i 62 rs. Najwięcej kupowano po 45—48 rs.

Dowóz cieląt jeszcze mniejszy niż poprzednich tygodni. Dostawiono tylko dużych cieląt 400 sztuk. Sprzedano je po cenach wysokich od 12 do 20 rs. sztukę.

Baranów ciągle obfitość wielka. 1995 sztuk zakupiono z łatwością i płacono średnio 5 rs. za sztukę. Większe trochę i tłuściejsze osiągały 6 rs., choć były i takie, które po 4 i 4¼ kupowano.

Trzody chlewnej dostawiono sztuk 2600, stosunkowo mało. Jak zwykle, rzeźnicy warszawscy kupowali je chętnie i wykupili 1300 sztuk. Reszta po potrąceniu drobnej ilości dla prowincji zakupioną została przez kupców niemieckich, którzy dobre ceny płacili. Najlepsze i najpiękniejsze do 80 rs. osiągały, średnie—takich zresztą najwięcej—45 do 50 i 60 rs. gorsze, mniej tłuste od 15 rs.

W tymże tygodniu dowieziono do Warszawy mięsa bitego 5364 pudów, a mianowicie: wołowiny 3628, cielęciny 64 baraniny 1400, wieprzowiny 272 pudów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 7-ym i 8-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Brań,—Labęcki, Panska 31,— Gąsiorowski, Chłodna, Germanu,—Jakób Kohn,—Sedlich, Czerniakowska 98,— Saweli Fridland, hotel Paryź,— Żerański, Przyokopowa 13,— Chmielewska, Topiel 12,— Saweli Fridland,— Hirsch Grinblat, Nalewki,—Szaja Grad, Swjanska 30,— Pułkowniku Cugałowskiemu, Instytutska 6, mieszk. 6,— Aron Goldmann, Wolinska 14,—Charlier adres Steinert, — Uminskiej, Muranowska 5,— Wartheim,— Waclaw Kwiatkowski,— Margulies,— Sztajnman, Widok,— Zielinski, Wlodzimierska 2,— Rachmil Rotberg, Nowolipki, 38,—Kędziora, Pańska 16,—Perilman, hotel Gdański,— Jankel Peklij,— Sempołowski, Niecała 8,— Z. B. Dawidowicz, Sienna.

SZARADA.

Przykre są *drugie trzecie*, a ludzie ich mają,
Chociaż się do nich nie łatwo przyznają.
Poeci tworzą zwykle *pierwsze trzecie*.
Wszystkie, żyjące stworzenia na świecie,
Ród się ich liczy na krocie, miljony,
Nieprzeliczony.

Znaczenie zeszłej szarady: *Dochód*.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka nr 25. Posiedzenie dnia 4 października.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
14	Łucka	Król Agata	Słaba. mąż w szpitalu, dz. 4.
32	Twarda	Frimet Fejfer	Wdowa, dzieci dr. 5.
34	Śliska	Matejaszczyk	Wdowa, dz. dr. 4.
20b	Nowogrod.	Winiarska L.	Wdowa, dz. dr. 3.
10	Zielna	Sochacka A.	Wdowa, dz. dr. 3.
17	Nowogrod.	Jagiełło Małg.	Wdowa, dz. dr. 3.
29	Rybaki	Rutkowski J.	Żona, ciężko chora, dz. dr. 2.
23	Bugaj	Rutkowska M.	Mąż chory chronicznie, dzieci drobnych 3.
15	Freta	Lewińska Jul.	Sparaliżowana.
25	Dzielna	Zawisza Mar.	Chory, dzieci dr. 3.
5	Sowia	Polkowska K.	Wdowa, dzieci drobnych 3, syn starszy chory.
8	Browarna	Kosmala Joa.	Wdowa, dzieci dr. 3 chorych.
4	Bednarska	Lipke Joanna	Wdowa, chora, dz. 4.
12	Browarna	Sztejer Ferd.	Wdowa, dzieci dr. 4.
89	Solec	Markiewicz M.	Niewidoma, mąż chory.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Starzy kawalerowie". Jutro: „Lunatyczka" (występ panny Varesi i p. Defalco), abonament B, nr 1.—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Mieszkańcy małego miasta".

Illustrowany kalendarz

JANA SOBIESKIEGO

na rok przestępny 1884 wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w kantorze ***Kurjera porannego,*** Senatorska 20. Cena egzemplarza ***kop. 40.*** (999)

— Dr ***Władysław Gajkiewicz*** (Marszałkowska 45) powrócił do Warszawy. (3436)

Od Lecznicy I-ej (Niecała nr 7).

Dr ***Dobrski*** rozpoczął przyjęcie chorych w Lecznicy i w domu (Królewska nr 6, od 4—6). (3445

Od lecznicy (Nowy Świat 55).

— Dr ***J. Rogoziński*** przyjmuje z chorobami kobiet od 12—1, w domu od 3—6, Nowogrodzka 25. (962)

3294) Dr med. ***A. Rosenthal,*** Orla 9, od 4 do 6, ***choroby nerwowe.*** Leczenie elektrycznością.

— ***Dom zdrowia dra Ołtuszewskiego, Długa nr 6,*** przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie od 2—4 rs. na dobę; codziennie od g. 3—4 ***ambulatorjum*** dla przychodnich z chorobami wewnętrznemi, specjalnie ***płuc, gardła i krtani.*** —2929—

— Dr ***Majkowski*** powrócił z Buska, Marszałkowska 57. (947)

911 ***D-ta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6), b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, przy pomocy pierwszorzędnych zagranicznych specjalistów (z których jeden francuz), wstawia sztuczne zęby po rs. 2, zapewniając, że *system, jakiego używa, jest jedyny praktykowany przez mających uznanie dentystów.* Materjały najlepsze, a wykończenie pod względem dokładności rywalizuje z robotą wychodzącą z najlepszych zagranicznych zakładów.

— ***MAGAZYN ubiorów męskich Karola Szlis, Miodowa 6,*** piękny krój, ceny niskie, wybór materjałów i gotowej garderoby. Sposób brania miary i cennik wysyła. (956)

— ***Feliks Kramsztyk,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Elektoralną 7a. (997)

— D-ta ***M. H. Neumark*** (Tłomackie nr 9), b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, osobiście (bez pomocy zagranicznych specjalistów) wstawia zęby po rs. 2, zapewniając, że system, jakiego używa, przez dzisiejsze powagi dentystyczne jedynie za najlepszy jest uznany. (3190)

— Pani ***Anna Dybowska*** po powrocie do Warszawy, zamieszkała na Nowym-Świecie nr 4. ***Lekcje rozpocznie 8 b. m.*** (3364)

— ***Roman Ejchler,*** właściciel zakładu fryzjerskiego i składu perfumerji zagranicznej, wyjechał do Paryża. Mazowiecka nr 5. (3440)

— ***Kostjumy czarne kaszmirowe*** eleganckie i jesienne sukienne podług ostatniej mody. Magazyn paryski. Niecała nr 4. (3380)

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy Subjektów handlowych w Warszawie.

Zarząd Stowarzyszenia ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu 13 b. m. ***punktualnie*** o godz. 8 wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Karmelickiej nr 14, zwyczajne ogólne zgromadzenie członków. (1000)

— W dniu 11 października, o godzinie 10 rano, zostaną sprzedane ***przez publiczną licytację*** przez komisarza sądowego p. Gręndzińskiego, na placu św. Aleksandra ***meble z kilku pokojów.*** Meble te pochodzą z jednego z najlepszych składów w Warszawie. (3444)

— Dr med. Józef ***Peszke*** powrócił do Warszawy. Zielony plac nr 1. (3435)

— Zawiadamiam niniejszem, że p. ***Edmund Sobolewski*** od dni kilku przestał być czynnym w moim ***Handlu win i dystylarni*** jako ***komiwojażer*** i upraszam szan. publiczność miasta Łodzi i wszelkich innych okolic, temuż panu Sobolewskiemu żadnych obstalunków jako i żadnych pieniędzy z mego interesu nie dawać, lecz tylko osobie opatrzonej szczególną moją plenipotencją.—***F. Meyer,*** dystylarnia i handel win w Łodzi, Nowy Rynek nr 6. (985)

Józef Bandurski i S-ka.

Niecała 1, dom hr. Krasińskiego.

Węgiel kamienny szląski 95 kop., krajowy najlepszy 90 kop. Drzewo brzozowe rs. 16, sosnowe 15. Odstawa punktualna. Połączenie telefonem. (3425)

ZARZĄD

drogi żelaznej nadwiślańskiej

z dniem 20 sierpnia (1 września) r. b. wprowadzony został dodatek I-szy do taryfy bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy stacjami niektórych dróg austrjackich i stacjami Iłowo-Mława trans., w kierunku przez Granicę Warszawę. (987)

Droga żelazna warszawsko - terespolska

zawiadamia, że biuro wydziału handlowego przeniesione zostało do nowego lokalu przy ulicy Mazowieckiej nr 18. (994)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia -go października 1883 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.17½	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10.17½	—.—
Paryż 100 franków " "	40.65	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85.45	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
m.	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
II	93 85	—.—
" " " III	93 25	—.—
" " " IV	93 00	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86 00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.10	—.—
małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 50	—.—
II " " rs. 100	91.50	—.—
III " " rs. 100	91.50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 148 11/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 11 1/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 219 4/9.
Od listów likwidacyjnych kop. 141 1/9.

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia -go października 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	800	900
" " wyborowa .	—	—	900	965
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	650	660
" średnie	—	—	585	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	320	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 8-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 148—156, średnia 133—143, ordynaryjna 115—128.

Żyto wyborowe 107—110, srednie 103—106, ordynaryjne 94—100.

Jęczmień wyborowy 103—109, średni 95—100. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—95 śred. 83—87, ordynaryjny 75—80.

Groch —.—.—. **Gryka** 114—126. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia -go października 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.

" wiadro rs. 8 kop. 17⁸.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut.			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	8	25r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53r.	7	14w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, podagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 869

Zakład Froterów

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolor., masą woskową, terpentynową i olejną, oraz podejmuje się sprzątania pokoi, — zaprawiam po **60** kop. od okna; powyżej wymienione roboty wykonywa z wszelką uwagą, rzetelnością i akuratnością. Z uszanowaniem **M. ROZENKRANTZ,** ulica Długa № 8, w domu gdzie kancelarja cyrkułu 2/3. 4001

W wydziale III Sądu Okręgowego w Warszawie będzie sprzedaną w drodze działów 28 Września (10 Października) r. b. t. j. w środę o godzinie 10 zrana

Nieruchomość

№ 881/7 przy ulicy Ogrodowej. Licytacja rozpocznie się od sumy 22,000 rs. 4004

Nagrody rs. 10.

D. 5 Października w przejeździe przez ul. Marszałkowską, zgubiony został pakiet różnych rachunków. Znalazca raczy odnieść uroniony pakiet za powyższą nagrodą na Krak.-Przedmieście 54, 2 piętro do kantoru. 3994

Helena Roszkowska, 2544

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Skład swój** zaopatrzyła na zimowy sezon: w **Kamasze, Pończochy** bez szwu, **Skarpetki, Kaftaniki włóczkowe, Koronki ruskie i wszelkie galanterje.**

Pasaż—Krakowskie-Przedmieście № 85.

Wyłączna sprzedaż.

Oczekiwane Wianki i Bukiety

z kwiatów suszonych, palm i traw Afrykańskich, nadeszły do głównego składu zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej W. Dzisiewskiego, Senatorska № 25, dom p. Neprosa, róg placu Teatralnego.

NB. Szczególnie piękne i oryginalne są **bukiety „Mackarta"** i **Wianki** białe z kwiatów **Przylądka Dobrej Nadziei.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 3965

Sklep z urządzeniem lub samo urządzenie

ho sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. W. W. 2636R

AMERYKA AMERYKA

Red Star Line

bezpośrednia komunikacja do

Nowego Yorku i Philadelfii,

bilety i objaśnienia udziela

Agent dla Państwa Rossyjskiego

Maurycy Machonbaum,

Elektoralna № 5.

2392-R

Marszałkowska Nr 32, Niecała Nr 7.

Mam zaszczyt zawiadomić JJ.WW. Panie iż z d. 1 Września, otworzyłam przy ulicy Marszałkowskiej pod № 32,

Magazyn strojów damskich

akuratnością w wykończaniu, gustem, elegancją i jaknajmożliwiej umiarkowaną ceną, zyskać pragnę zaufanie JJ.WW. Pań, których łaskawym względom się polecam.

Niezależnie od tego nadmienić mi wypada, iż pracownię sukien jak dotąd tak i nadal, przy ulicy Niecałej № 7, utrzymywać będę. Kapelusiki dla pensjonarek, praktyczne i tanie, jaknajśpieszniej wykończone być mogą.

3796 Z szacunkiem

J. Królikowska.

Do sprzedania

Apteka Wiejska

w gub. Warszawskiej, w miejscowości liczącej 3,000 ludności.—Obrót roczny 2,000 rs. Cena ostateczna 4,000 rs. Wiadomość bliższą udzieli Aptekarz Skomorowski, Nowy-Świat № 48. 2650R

Winogron

4010

świeżych, można dostać po kop. 18 ℔ a dla handlujących po 15 kop. funt (od dziś). Ul. Tamka № 25, w Instytucie św. Kazimierza.

W fabryce

Jana Dütz,

Elektoralna 20, są do sprzedania Pianina najnowszej konstrukcji, za cenę przystępną, oraz Pianino Blüthnera, bardzo mało używane. 3911

Przypominam się W-nym i Szanownym Paniom, iż podejmuję się

robót Fryzjerskich,

czesania głów—u siebie i po domach.

Z uszanowaniem **Weronika Manke,** ulica Świętokrzyzka № 11, mieszk. 2. 3794

Ogłoszenie.

Budowniczy Fortyfikacji Warszawskich na prawym brzegu Wisły, podaje niniejszem do wiadomości, iż w Warszawskim Zarządzie Fortecznym Inżynjerskim w Cytadeli mieszczącym się, odbędzie się w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 12-ej zrana, stanowcza licytacja głośna na sprzedaż rozmaitego materjału drzewnego, porąbanego i złożonego w kupy na szańcach w pobliżu wsi Morewila i Lewicpola, jakowe drwa oszacowane są rs. 342 kop. 57.

Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani w dniu powyżej oznaczonym złożyć stosowną deklarację na stemplu 60-kopiejkowym, załączając vadium w ilości rs. 35, które po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno przez nabywcę w stosunku 10% od sumy ostatniej na licytacji zaofiarowanej.

Warunki są do przejrzenia w Warszawskim Zarządzie Fortecznym Inżynjerskim każdodziennie do godziny 3-ej po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 2639r

Ważne! Ważne!

Z powodu zmiany lokalu, jest do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

z oknem wystawowem, na wprost Banku Polskiego, mogący służyć na kantor wekslu wraz z urządzeniem. Cena roczna rs. 475.— Wiadomość na miejscu: Przechodnia № 7, lub Żabia № 1, mieszk. 8. 4012

Tłomackie 9.

Pierwsza Warszawska

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

Nr 9. w Warszawie, mieści się obecnie przy ul. Tłomackie Nr 9, dom p. Bernszteina na 1-m piętrze. Nr 9.

Wejście od placu Tłomackiego.

Wejście od placu.

zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. Tłomackie № 9, żadnego innego zakładu w Warszawie, nie posiadam, zakład zaś egzystujący pod № 3, z moją firmą nie ma nic wspólnego. 2625R

LICYTACJA

na sprzedaż drzewa.

W d. 6 (18) Października r. b., w Środę o godz. 12 w południe, we wsi Psarach pod Pułtuskiem w kancelarji leśnej Majoratu Obrytte przez publiczną licytację sprzedane będzie drzewo na pniu stojące.

Warunki licytacyjne i szacunki można przejrzeć u Podleśnego Straży Obrytte Rybińskiego w Psarach mieszkającego. 3786

Kantor Domu Handlowego

Gust. Stuermer,

przeniesiony został **z dniem 8 b. m., na ul. Marszałkowską № 50.** 2648R

Do sprzedania

Karety podwójne, Faetony do jednego i do paru koni, Wolanty i Bryczki na resorach i bez, także kilka wozów. Wielka № 11. 3875

Do sprzedania

Majątek wł. 20,

ziemia pszenna I-ej klasy, blizko Kowna, Druskienik, 2 wiorsty od Niemna. O szczegóły pisać przez Grodno p. st. Sereje, rejent Kupczyński. 4014

Futro niedźwiedzie

do sprzedania, pokryte czarnem suknem, za cenę bardzo przystępną, mało używane, obejrzeć można do 11-tej zrana i od 4—6 po południu.—Elektoralna № 43, mieszk. 3. 4007

FROTER

przyjmuje zamówienia na zaprawianie podłóg i posadzek farbami terpentynową i woskową co wykonywa najsumienniej i po cenach jak najprzystępniejszych.—Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48, stróż wskaże. 3954

W d. 5 (17) Października r. b., o g. 11 rano w Sądzie Okręgowym w Wydziale III-m sprzedaną zostanie w drodze działów ostatecznie przez publiczną licytację 4005

Osada w Ciechocinku

„pod Koroną” zwana.

SKLEP

norymbersko - galanteryjny

z wyrobioną klijentelą z całem urządzeniem towarem, lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia, Wiadomość Marszałkowska № 69, mieszkania № 12. 2643r

Firma moja

egzystująca od lat 20 pod nazwiskiem **K. CHMURKOWSKI,** dawniej **Finkbeiner** przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, takową jak dawniej tak i teraz prowadzę pod nazwiskiem żony mojej A. Chmurkowskiej, która to firma nie ma nic wspólnego z powstałą firmą brata mego, pod temże samem nazwiskiem.—**K Chmurkowski.** 4011

Pożądany jest Korespondent 2644R

głównie w języku niemieckim, któryby zarazem umiał prowadzić buchhalterję, oraz obeznany był z interesem bankierskim. Uwzględnieni będą tylko reflektanci posiadający dobre rekomendacje. Oferty pod lit. **C. D.** składać należy do biura Ogłoszeń, Senatorska 18.

Warszawski

ZAKŁAD LIBERJI,

Trębacka Nr 11,

ma zaszczyt zawiadomić JW. i WW. PP. Klientów, że pełnomocnik tegoż zakładu p. S. Frejman z d. 1 b. m. został zwolniony od swoich obowiązków, które odtąd sprawować będzie pan J. Grotkowski.

Poleca się przytem zakład jako zaopatrzony w dobór tanich i dobrych materjałów specjalnych przyborów liberyjnych i t. p., co razem z pięknem wykończeniem powinno zadowolnić Szanownych klientów.

4015 Z uszanowaniem **„Konrad.“**

Do Magazynu

MÓD. SUKIEN I NOWOŚCI

firmy 4013

W. KUHNKE,

Krakowskie-Przedmieście N. 412a.

Po powrocie właścicielek z Paryża, nadeszły modele Kapeluszy w najświeższych fasonach, w rozmaitych cenach, modele Sukien i Okryć jak również niektóre piękne tkaniny wełniane na suknie, kołnierzyki, woalki, krawatki różne fantazyjne, ubrania na głowę, czepeczki strojne dla dam starszych i negliżowe dla młodszych. Koronki w różnych rodzajach, passmanterje oraz posiadając główny skład Kwiatów i Piór wyłącznie Paryzkich, takowych piękny wybór Magazyn ten otrzymał. Jakoteż i Kalosze szwedzkie.

Do wynajęcia w każdej chwili przy ulicy Trębackiej № 1,

BRAMA

szeroka, na sklep obrazów lub coś podobnego; oraz dwie **Wozownie** na składy. — Wiadomość na miejscu u gospodarza. 4006

Na nadchodzącą jesień są do sprzedania

Drzewka Morwowe,

Morus alba, zdatne do użytku jedwabnictwa, lub ozdabiania parków, wyhodowane w północnej części Królestwa, a więc wytrzymałe na klimat. Siedmio-letnie, silne, sztuka kop. 30. — Adres: Michał Idźkowski, przez miasto gub. Łomżyńskiej Mazowieck, we wsi Bryki. 3968

Nagrody rs. 100

temu, kto ułatwi odszukanie Listów Zastawnych Towarzystwa Kred. Ziemskiego Serji I-ej na rs. 500 № 31,582 i 32,932; na rs. 250 № 70,339, 72,753 i 185,699 i na rs. 100 № 155,382, które między innemi kosztownościami w nocy z d. 7 na 8 bieżącego miesiąca skradzione zostały u właściciela domu № 418a na Pradze. Właściwe ostrzeżenie gdzie należy uczynione zostało, 4008

Dnia 17 (29) Września zgubiony został w przejeździe z Miodowej na Smolną

KWIT

p. Mireckiego na imię Zofji Prażmowskiej, na sumę 460 rs., wypłacalny na 6 Października. Upraszam znalazcę o zwrot takowego na ul. Warecką № 1. Korzystać z niego nie można bo cesji nie zrobiono. 3993

NAWÓZ

do wydzierżawienia zaraz w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u rządcy. 3991



WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA

CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,

E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.



HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach, tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek,** przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. Powyższe wyroby również nabywać można po cenach fabrycznych w **Cukierniach:** pp. **W. Lebensteina,** przy ulicy Mazowieckiej № 1 i **Pąggwskiego,** przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47. 824

Obstalunki na wyroby z mojej fabryki na gubernie Zachodnie, przyjmuje **Dom Komisowy** pod firmą: **MAJERSKI, PILLER i S-ka w KIJOWIE**

APTEKA.

W miejscowości ludnej, fabrycznej, Apteka do wydzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie: Smolna № 9, mieszkania № 6. 3984

Kit zimowy, 3966

Wałki z waty do okien, oraz **mech i kwiaty** suszone do ubrania tychże, poleca główny skład zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej W. Dzisiewskiego, Senatorska № 25, róg pl. Teatr.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz bardzo tanio

Mieszkanie,

składające się z 5 pokoi, przedpokoju, 2-ch pasaży, spiżarni, łazienki, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, piwnicy i góry wspólnej. Tamże jest do sprzedania garnitur mebli brokatelą krytych, składający się z kanapki, 6 krzeseł, 2 foteli, stołu przed kanapę i taboretu, a także szafa i stół, kuchenne.—Wiadomość: Krucza № 13B, mieszk. 8. 3962

Dobra Czerwonka

z 4-ch folwarków składające się, położone pod miastem Sochaczewem, o 7 mil od Warszawy, w gubernji Warszawskiej, mające rozległości włók 110 nowo-pols., w tem lasu dębowego wysoko-piennego włók 15, łąk dwukośnych włók 5, reszta zaś grunt orny przeważnie ziemi pszennej klasy 1, oraz żytniej klasy 1-ej, bez żadnych nieużytków, bez pośrednictwa osób trzecich z wolnej ręki są do sprzedania. 3927

K. Brogowski

KORZYSTNE!

Z powodu przepełnionych **oranżerji,** podpisany wyprzedaje **jak najtaniej** znaczny wybór **roślin doniczkowych,** o czem mam honor Szan. Publiczność powiadomić. — Przyjmuję też zamówienia na **bukiety, wieńce i dekoracje,** które układam elegancko i gustownie.

K. BROGOWSKI ogrodnik.
2540R Aleja Ujazdowska № 5.

Aleja Ujazdowska 5.

Nauka i wychowanie.

Lekcyj języka niemieckiego z konwersacją udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 10—1. Złota 28B, mieszk. 13. 15745

Niemka młoda, z dobrem świadectwem, znająca początki francuzkiego, poszukuje miejsca do dzieci, w ruskim lub w polskim domu. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. 15748

Potrzebna francuzka lub szwajcarka, z niemieckim językiem. Cytadella, domu № 6 Wasiliewa. 15698

Nauczyciel z pozwoleniem Władzy, pragnie udzielać lekcyj na godziny w początkowych szkołach, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty uprasza nadsyłać do właściciela domu № 18B, na ul. Hożej. 15680

Niemka w wieku od lat 10 do 14, miłej powierzchowności, potrzebną jest do rozmowy i zabawy z dwoma chłopczykami, umiejącemi już nieco po niemiecku, za stosowne wynagrodzenie. Zgłaszać się można na ulicę Leszno pod № 27, do rządcy domu na 1 piętrze. 15676

Nauczyciel szkoły realnej izraelskiej przyjmuje chłopców wyznania mojżeszowego na stałe pomieszkanie, zapewniając im rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach. S. Halpern, Dzielna № 3.

Nauczycielka z wyższym patentem, chlubnie ukończywszy jedną z pierwszych pensyj, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Warunki przystępne. Hoża 11, m. 11. 15671

Leszno № 13, w magazynie strojów udzielają się lekcje magazynierstwa uczennicom tak przychodnim, jak i ze stałem pomieszczeniem. 2155

Młody francuz udziela lekcyj konwersacyj. Nowolipki № 22, mieszkania 1. 15373

Lekcje angielskiego języka. Nowy-Świat № 4, mieszkania 23. 15485

Lekcje introligatorstwa rs. 6 miesięcznie. Oprawę książek przyjmuje się. Wspólna № 21, mieszkania 19. 15350

Francuzka mająca kilka godzin wolnych, może udzielać lekcyj języka francuzkiego. Adres: w mieszkaniu prof. Pawińskiego, ul. Marszałkowska № 75, od godziny 10-ej do 11-ej rano. 14816

Nauczycielka z patentem wyższym, udziela lekcje z konwersacją języka francuzkiego i ruskiego oraz muzyki. Ulica Warecka № 6, mieszkania № 19. 14994

Guwernantka z wyższem wykształceniem i wyższą muzyką, potrzebna na prowincję do trzech starszych panienek. O warunkach dowiedzieć się można w hotelu Saskim № 104, codziennie od godz. 1—3, tylko do Piątku.

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca języki, poszukuje lekcyj na godziny. Ul. Podwal 21, m. 13, do g. 5. 15880

Posady i prace.

Potrzebny jest uzdolniony pomocnik do jeometry, którby mógł prowadzić samoistnie roboty pomiarowe, ze swemi narzędziami. Wiadomość: Świętokrzyzka 19, mieszkania 18. 15922

Panny podręczne do krawieczczyzny potrzebne, oraz udziela się nauka kroju. Hoża № 11, mieszkania 15. 2139

Osoba w średnim wieku, mogąca przedstawić najchlubniejszą rekomendację poszukuje miejsca do towarzystwa osoby w wieku, do zarządu domem, lub do opieki nad dorastającemi panienkami. Życzący, proszeni są o składanie ofert w kantorze niniejszego pisma pod lit. W. Ł. O. 15506

Ogrodnik uzdolniony w swoim fachu, chlubnemi świadectwami opatrzony, poszukuje zaraz obowiązku. Oferty łaskawie proszę składać: ul. Jerozolimska № 21, m. 6. 15747

Uzdolnione maszynistki do maszyn do szycia, znajdą stałe zajęcie w warszawskiej fabryce kapeluszy, Chłodna № 53. 15762

Do nauki polerowania potrzebni są chłopcy, w wieku nie mniej lat 15-tu, których rodzice lub opiekunowie zgłaszać się mogą po wiadomość: ulica Wolska № 15, do kantoru fabryki. 2103

Szewcy zdolni do roboty stałej, damskiej, dziecinnej, szpilkowej i wywrótków z próbami, mogą się zgłosić do magazynu obuwia. Dzika 24. mieszk. 5. 15845

Potrzebne są, maszynistki do bielizny damskiej. Róg ulicy Aleksandrji i Tamki № 4, mieszkania 2. 15714

Panny podręczne, potrzebne są do sukien. Pańska № 4, mieszk. 7. 15710

Panny potrzebne do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Pawia № 7, m. 14.

Potrzebne są zaraz panny kompletnie zdolne do staników, które pracowały w pierwszorzędnych magazynach i mogą wykończać staniki z całą akuratnością. Dowiedzieć się: Krakowskie - Przedmieście № 53, mieszkania № 8. 15802

Osoba młoda, posiadająca język francuzki i muzykę, poszukuje zajęcia lektorki do towarzystwa lub zaopiekowania się dziećmi. Warunki przystępne. Chłodna 46, mieszk. 33, od godziny 11—3. 2178

Sklepowa z kaucją potrzebna do sklepu galanteryjnego. Nowy-Świat 1. 2182

Potrzebne są zaraz panny zdatne do spódnic, do staników i do nauki. Marjańska № 11, mieszkania 5. 15811

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Ulica Solna № 10, mieszk. 10. 15819

Ważne uwiadomienie. Potrzebna jest znaczna bardzo ilość ludzi zdatnych do wyróbki drzewa w lasach. Bliższa wiadomość w kantorze 1-go biura posłańców, ulica Marszałkowska № 48, codziennie od 10—3, z wyjątkiem świąt i niedziel. 2186

Ogrodnik kawaler, który pracował przez kilka lat w ogrodach Berlina, oraz Paryża, poszukuje od 1 Stycznia przyszłego roku odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty uprasza przesłać: Warszawa, ulica Mokotowska 12, do p. Wąsickiego pod S. P. 2187

Panny uzdatnione do staników i spódnic, jako też i maszyny Singera, potrzebne do pracowni J. Siemińskiej. Nowy-Świat 55, wprost Ordynackiego.—Tamże jest mieszkanie, dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. 15924

Buchalter urzędnik w sile wieku, zajmujący się lat 11 w jednem miejscu interesami dóbr, rachunkowością, gorzelnią, młynem, władający językami, poszukuje miejsca: kasjera, buchhatera. rachmistrza, świadectwa posiada. Wiadomość w hotelu Słowiańskim № 24, do 11-ej rano. 15911

Chłopcy potrzebni są do ślusarza. Karmelicka № 6. 15907

Panny potrzebne, zdatne do krawieczczyzny, do pracowni „Faustyny.“ Królewska № 37.

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, znająca się na gospodarstwie tak wiejskiem, jak miejskiem, oraz na szyciu, poszukuje miejsca do zarządu domem, lub do towarzystwa. Oferty upraszam składać w kantorze, pod imieniem „Antonia.“ 15894

Zecer zdolny, posiadający język polski i niemiecki, znajdzie zaraz pomieszczenie w drukarni L. Zonera w Łodzi. Rynek № 6.

Młoda panienka, przyzwoita, pragnie się umieścić w domu prywatnym do szycia i wyręczania pani, na stałe; tamże jest osoba do gospodarstwa. Ulica Senatorska № 20, wiadomość w maglach. 15859

Mężczyzna w sile wieku, technicznie uzdolniony, ze znajomością języka polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, mający obszerne stosunki na prowincji, poszukuje zaraz posady w fabr. lub handlu. Oferty pod lit. S. T. W. w kant. Kur. War. 15883

Potrzebni są uczniowie do fabryki harmonji. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja pod № 6, w fabryce harmonji. 15866

Panna potrzebna do maszyny Whelera i Wilsona, do bielizny. Bracka № 4, u Kondradzkiej, w sklepie wprost latarni gazowej.

Panny zdolne do staników i okryć potrzebne zaraz. A. Mantey, hotel Saski № 5.

Do pracowni sukien damskich W. Kowalskiej, ulica Senatorska № 18, m. 11, dom p. Galle, potrzebną jest panna do wykończania sukien i stanikow, oraz szyjąca na maszynie. 15877

Peirzebne panny do spódnic i staników. Wspólna 26, mieszkania 4. 15892

Potrzebna jest panna do maszyny Singera. Ulica Komitetowa № 3, mieszk. 7. 15891

Potrzebny jest uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych S. Czerskiego, róg ulicy Żelaznej i Chłodnej № 28. 15887

Potrzebna uzdolniona panna do kroju sukien, na wyjazd do Kijowa. Wiadomość: **Złota № 31, mieszk. 3, od g. 4—6.** 15886

Poszukuję miejsca: inkasenta, dozorującego i tem podobnego, posiadam dobre świadectwa, rekomendacje, w razie potrzeby złożę kaucję. Wróbla 4, mieszk. 4. 15923

Poszukuje się na prowincję do jeometry powiatowego pomocnika, obeznanego z czynnością włościańską. Wiadomość: ulica Widok № 8, m. 9, zrana od godz. 10—1. 15888

Osoba poszukuje miejsca do zarządu domu na wieś albo w mieście. Wiadomość w kiosku na placu Bankowym. 15878

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane Blüthnera, Seidlera, Hofera, Małeckiego, pianina nowe i używane. Kupno i zamiana. W składzie W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46. 1943

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża № 11, mieszk. 22. 2095

Fortepiany używane i nowe do sprzedania tanio, reperacje, strojenie przyjmuje fabryka Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 15572

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 15696

Miedziane trzy kotły parowe wagi cztery tysiące funtów, są do sprzedania. Wiadomość: Rodkiewicz, Miodowa 15. 15798

Fortepiaa do sprzedania, wynajęcia. Krucza 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 14486

Fortepian Hofera do wynajęcia; skrzypce stare Amati, do sprzedania. Marjańska № 2b, m. 17, od godz. 3—6. 15498

Do sprzedania futro damskie lisy, bardzo mało używane, cena przystępna. Wiad. w pracowni sukien damskich, Wspólna 26.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur czarny rzeźbiony, aksamitem kryty, prawie nowy, gzemsy do firanek, wózek i łóżeczko dziecinne na biegunach lub bez. Ulica Chmielna № 33, od godz. 10—3 po południu, stróż wskaże. 15515

Do sprzedania wyżeł rasy cetrów, ułożony do polowania, za cenę przystępną. Aleje Jerozolimskie № 24, stróż wskaże. 15774

Futro męzkie opossum do sprzedania. Orla № 7, mieszkania № 1. 15778

Meble do sprzedania: garnitur salonowy z portjerami i lambrekinami, konsole 2 z marmurowemi blatami, lustra, żyrandol, świeczniki, fortepian Kralla, stół mahoniowy, 2 stoły do kart. Wiadomość: Żurawia 27a, mieszkania 3. 15741

Do sprzedania meble: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół, orzechowe, medaljonowej roboty, lamą kryte, futra niedźwiedzie i piżmowcowe, palto syberynowe męzkie, 9 koszul damskich z haftowanemi karczkami, książki prawne i znak rejenta, za przystępną cenę. Widzieć można: Leszczyńska № 3, gdzie fabryka gipsu, 2-e piętro, mieszkania 5, od godziny 4—7 w wieczór. 15732

Do odstąpienia chambres-garnies, zawierające 12 lub 6 pokoi. Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej. 2160

Jest do sprzedania garnitur mebli, akwarjum do rybek, lustro, tremo, pianino, stoliki, lampy, zegar, futro męzkie, obrazy olejne, kanapki aksamitem kryte, zdatne do salonu lub billardów, szeslong, wieszadło żelazne, paki i wiele rozmaitych innych przedmiotów. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 38, w ogrodzie. 15326

Meble brokatelą kryte, za przystępną cenę. Smolna 8, mieszk. 6. 2159

Garnitur mebli mahoniowy, aksamitem kryty, mało używany, cena przystępna. Złota № 39, mieszk. 28, od 10 do 6-ej. 15712

Fortepian w dobrym stanie, o 6 oktawach, do sprzedania. Ulica Bednarska № 3, mieszkania 25. 15655

2 łóżka żelazne, meblowe, katarynka salonowa, dwa dywany strzyżone nad łóżka i figus duży, do sprzedania. — Wiadomość u stróża na Nalewkach № 22. 15806

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 15779

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 15649

Futro męzkie baranki, mało używane, do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 15815

Do nabycia dogi czystej krwi, szczenięta. Wiadomość: kiosk, Zielna róg Chmienej.

Pianino berlińskie mało używane, za 350 rs. do sprzedania. Obejrzeć można od godziny 10 do 12 rano. Bracka 4, m. 3. 15896

Do sprzedania: suknia popielata i różowa i biała beduina. Wiadomość: ul. Elektoralna, róg Białej № domu. 34, do restauracji.

Kredens duży jesionowy za rs. trzydzieści i paltocik syberynowy na 12-letnią dziewczynkę do sprzedania. Oboźna, dom doktora Brodowskiego, 2-e piętro. 15900

Do sprzedania: garnitur mebli mahoniowych, w zupełnie dobrym stanie, oraz lustro, lampy, porcelana biała i suknia jedwabna różowa. Obejrzeć można: Nowogrodzka 19, na 2-m piętrze, m. 5, w każdym czasie. 15898

Do sprzedania! Płaszcz bardzo ładnemi szopami podbity, na wysoki wzrost; samowar ładny. Freta 51, m. 6, od godz. 2 do 5 po południu, 2-e piętro. 15904

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 15848

Fortepiany, pianina i harmonje do sprzedania i wynajęcia, w składzie A. Werner. Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 15913

Koń wojskowy do sprzedania, oraz dwa siodła i kwiaty. Nowy-Świat 67, mieszkania 6. 15916

Umeblowanie eleganckie, kompletne, z 6 pokoi, ryczałtem lub częściowo do sprzedania, takież lustra, lampy, obrazy, żyrandol, świeczniki etc. Sienna 3, mieszk. 4. 15918

Fortepian o 7 oktawach, za rs. 250 do sprzedania; fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz. Nowy-Świat № 4.

Do sprzedania: suknie materjalne i bielizna, nowe, sofa, obrazy, łóżko, materac sprężynowy, szkło i t. p. Marszałkowska 54, mieszkania 6. 15910

Koń rosły, silny, maści siwej, dobrze ujeżdżony pod wierzch i bardzo ładnie chodzący w zaprzęgu, do sprzedania w Ujazdowskich koszarach, za 175 rs. Wiadomość u stajennego, Stasiuka. 15909

Szynel dla ucznia gimnazjum filologicznego, do sprzedania. Pańska 8, od g. 3—5, stróż wskaże. 15889

Zabezcen. Tużurek Chabou roboty, żakiet z kamizelką, futro, szapoklak, zegarek złoty i pierścionek, garnitur damski złoty. Krakowskie-Przedm. № 85, m. 14, od g. 3—7.

Tokarnia nożna nowa do sprzedania. Ulica Wronia № 27. 15873

Dorożka i chomonta do sprzedania na Pradze, ulica Wołowa № 231. 15876

Fortepian o 7 oktawach, palisandrowy i paka, jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 69. 15881

Fortepian o 7 oktawach, 4 szprejcach i metalowym blacie, za rs. 180 do sprzedania. Solec № 59, mieszkania 1. 15882

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Bagatela № 3, przy samym przystanku tramwajowym. 15706

Rs. 10,000, 5,000 i 6,000, do ulokowania na hypoteki miejskie lub wiejskie, na 1-y numer po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji Rejenta Kietlińskiego, w Sądzie Okręgowym. 15673

Na 1-szy № hypoteki w Warszawie żądaną jest suma 1,700 rs. na lat dwa. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. H. S. 2179

Rs. 1,500 posiadająca osoba, znająca każdą fachowość i handel, chce przystąpić do współki do interesu już istniejącego, pod pewną gwarancją, chce być czynną. Oferty uprasza się **składać w kantorze tegoż pisma pod liter. J. W.** 15793

Zakład restauracyjny z ogrodem, w środku miasta, z powodu zmiany interesu do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2144

Jest do sprzedania traktjernia, za bardzo przystępną cenę, przy fabryce Lilpopa i Rau. Ulica Książęca № 5. 15699

Sklep. Dystrybucja wraz z wiktuałami i galanterją, za przystępną cenę jest do odstąpienia, do tego należy rządzcostwo. Wiadomość: Grzybowska № 48. 15715

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu innego zajęcia. Komorne tanie 10 rs. miesięcznie. Nowolipki № 23a. 15740

Z powodu słabości żony, jest zaraz do sprzedania sklep wiktuałów. Źródłowa № 3.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Place № 8 i 10 na Nowej-Pradze, przy ulicy Strzeleckiej, w blizkości fabryki szyn położone, zawierające przestrzeni 9,400 łokci kwadratowych, sprzedane będą przez licytację publiczną, w Wydziale V Sądu Okręgowego, dnia 4 (16) Października r. b. Akty można przeglądać w kancelarji V Wydziału.

Rs. 3,000 potrzebne są na 1-y № hypoteki. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. T. 15828

Wspólnik z kapitałem 6,000 rs., potrzebny zaraz do przedsiębierstwa fabrycznego, dobrze procentującego. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. L. J. 15852

Suma rs. 1,500 potrzebną jest na 1-y № hypoteki. Wiad.: Senatorska № 16, m. 16.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Złota № 12. 15772

Dla 10,000 lub 11,000 częściowo lub razem lokacja, na Nowym-Świecie, mieścić się będzie w pożyczce Towarzystwa Miejskiego zaciągnąć się mającego w roku przyszłym. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat 42.

30 tysięcy rubli częściowo do umieszczenia, na domy lub majątki. Tamka 37, mieszkania 6, od 5 do 7. 15912

Dystrybucja z mieszkaniem, w dobrym punkcie do sprzedania. Twarda 20. 15926

Ogród albo plac oparkaniony, z zabudowaniem gospodarskiem, ktoby miał do wydzierżawienia w blizkości Warszawy, zechce dać wiadomość: Elektoralna 6, mieszk. 13.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 13. 15879

Zakład mleczny w ogrodzie, z urządzeniem i oborą, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 47, w cukierni. 15906

Ogród z urządzeniem, na restaurację, w środku miasta, jest do odstąpienia. Wiadomość: Marszałkowska 47, w cukierni. 15905

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu dostania posady, za bardzo przystępną cenę. Tamka № 23. 15903

Lokale.

2 pokoje z meblami i osobnem wejściem, blizko placu św. Aleksandra, od 13 Października, są do wynajęcia na żądanie z obiadami. Ulica Wspólna № 6, mieszk. 3.

Od 1 Października 6 pokoi z komfortem urządzonych, z łazienką, gazem i t. p. wygodami; 2 pokoje z wszelkiemi wygodami.— Widok № 19, stróż wskaże. 15533

Mieszkania małe, suche, widne, w cenie przystępnej są do wynajęcia. Piękna 23.

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej, pokój z kuchnią za 10 rs. miesięcznie. 15735

Pokój z przedpokojem, od frontu, z oddzielnem wejściem, świeżo odtapetowany, jest do odstąpienia zaraz, przy rogu Kruczej i Wspólnej № 8. 15766

Zielna № 7, lit. A., w każdym czasie do wynajęcia apartament z 8 pokoi, dziewiąty ciemny, na 1-m piętrze. 15686

Pokoik śliczny, odosobniony, zaraz do odnajęcia osobie spokojnej. Ogrodowa 54, stróż wskaże. 15659

Suteryny widne do najęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. 15542

Pokój z balkonem na 1-m piętrze od frontu, przy familji, z całodziennem utrzymaniem lub bez.—Wspólna 28, m. 3. 15801

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

Lokale pomniejsze odnowione, oraz sklep z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36.

Na parterze odnowione 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, klozet oddzielny. za 260 rs. rocznie. Żurawia 33.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, front, rs. 360 rocznie; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, front, rs. 280 rocznie. Świeżo odnowione, do wynajęcia od 8 Października. Tamka 8. 15648

5, 3 i 2 pokoje z kuchniami, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 15915

Mieszkanie na 1-m piętrze, z 4 pokoi, pokoiku dla służącej, kuchni z wodociągiem, zlewem, schowanką, wygódką, dwóch piwnic, górki na skład rzeczy, góry wspólnej, zaraz do wynajęcia, warunki dogodne. Nowogrodzka 19, m. 4. Bliższa wiadomość: Żurawia 22, m. 5. 2189

3 pokoje i kuchnia na parterze, za rs. 280 rocznie, jest do odstąpienia. Ulica Widok № 2. Wiadomość: Szpitalna 3, mieszkania 6, od 2-ej do 4-ej. 15914

Pokój z komfortem umeblowany i z fortepianem, blizko instytutu muzycznego, dla damy. Niecała № 9, mieszkania 5. 15908

Salon umeblowany do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, w redakcji Przeglądu Katolickiego.

Dla nauczycielek mieszkanie prywatne. Ul. Zgoda 6, mieszkania 7.—Tamże dwa łóżka do sprzedania. 15920

Cztery pokoje, salon duży, przedpokój, kuchnia, frontowe 1-go piętra, razem lub rozdzielone do wynajęcia. Nowy-Świat 23.

Tanio! Zbiegiem nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia każdego czasu lokal: 3 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze. Ul. Dobra № 1.

Pokój z osobnem wejściem, wspólnym przedpokojem do najęcia zaraz, z meblami lub bez. Krakowskie - Przedmieście № 5, wprost uniwersytetu. 15897

Zaraz do najęcia w Alei Jerozolimskiej № 34, mieszkanie składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 500 rocznie. 15899

Mieszkanie z 4-ch pokoi i kuchni, bardzo ciepłe, z pięknym widokiem, jest zaraz do wynajęcia w domu pana Stefana Dobrycza et Comp. na Krakowskiem - Przedmieściu.— Bliższa wiadomość w sklepie p. Stefana Dobrycza et Comp. 15869

Pokój o 2 oknach frontu, na 3-m piętrze, z opałem, za przystępną cenę zaraz do wynajęcia. Złota 28f. 15870

5 pokoi dużych, salon, trzy okna, pierwsze piętro, front, lokal bardzo elegancki, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Wspólna № 34B. 15875

Do wynajęcia sypialny, salon, przedpokój, umeblowane, oraz dwa pokoje i kuchnia. Nowy-Świat 39, stróż wskaże. 15860

2 sklepy są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Twardej, zdatne na każdy proceder, a przeważnie na handel wiktuałów. Wiadomość przy ulicy Twardej, u stróża № 27. 15885

2 sklepy do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

100 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, przyjmuje i poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2073

Magazyn mód „Kamilla,“ Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Kwity lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 15713

Tapeciarz-malarz pokojowy, przyjmuje wszelkie roboty, w bardzo krótkim czasie, oraz odświeżanie sklepów. Miodowa 1. — Dekubanowski. 15786

Przyjmuje koszule męzkie i wszelką bieliznę damską do prania i prasowania. Ul. Biała № 6, mieszkania 10. 15902

Kobieta rozumiejąca język niemiecki, zechce przyjąć dziecko do piersi. Adres: Nowy-Świat № 41. u akuszerki. 15864

Młoda mężatka, bezdzietna, ze świeżym, obfitym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Hoża 36, m. 5. 15863

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia, pod № 43 Krakowskie-Przedmieście, 3 piętro, m. 7. 15862

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość u stróża, ulica Zielna № 13.

Mamka młoda, bez długu, u akuszerki A. A., Nowy-Świat № 49. 15874

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem, młoda, dobrej tuszy, ciemna-blondyna, bez długu, jest do umieszczenia. Ulica Książęca № 7/1748. 15890

W nocy z 6 na 7 t. m. skradziono parę koni: wałach ciemno-kasztanowaty z gwiazdką na czole, lat 6—8, kobyła kara z gwiazdką na czole i szramą na prawej przedniej nodze, lat 6—7, oba wzrostu średniego; parę chomont angielskich i bryczkę nową, pomalowaną na jesionowy kolor. Ktoby takowe odnalazł lub wykrył sprawcę, odbierze sowite wynagrodzenie. Sucha, przez Kałuszyn, Janiszewski. 15895

Zginął wyżeł, ponter, półtoraroczny, żołty, ze stalową obrożą, łańcuszkowej roboty. Znalazca zechce odprowadzić na Włodzimierską № 5, za nagrodą rs. 10. 15849

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do $10\frac{1}{2}$ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej, 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jenkowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 57.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 33.
Podymowski Sł., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T. Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.
Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 3.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 27 Сентября (9 Октября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.